

ONI PRZODWA

W REALIZACJI ZADAŃ EKSPORTOWYCH



PIOTR BOREK — OPERATOR WALCARKI REDUKCYJNEJ, JAN FRACH — I OPERATOR RUSZTU ROZDZIELCZEGO, ANDRZEJ JAWORSKI — MISTRZ WYKANCZALNI, LESZEK KWIATKOWSKI — BRYGADZISTA OSPRZĘTU TECHNOLOGICZNEGO, ADAM LATAŁA — ST. ROZDZIELCZY PRODUKCJI W OCYNKOWNI RUR, FRANCISZEK PARTYKA — ST. ZGRZEWACZ, ADAM PIKARZ — OPERATOR PRAS HYDRAULICZNYCH, BOLESŁAW RUTKOWSKI — III OPERATOR WALCARKI REDUKCYJNEJ.

O znaczeniu produkcji eksportowej dla HIL i całego kraju nie trzeba wiele mówić. Docenia je w pełni załoga Wydziału Rur Zgrzewanych, która podjęła bardzo wartościowe zobowiązanie skrócenia terminu zakończenia rocznej produkcji eksportowej, a równocześnie wyprodukowania ponad plan 200 km rur. Dzięki pomyślnej realizacji zobowiązania, wyroby zamówione przez kraje kapitalistyczne zostaną wysłane już 15 grudnia, a zamówienia z krajów demo-

kracji ludowej wykonane będą całkowicie do 23 bm. Do dnia 11 bm. załoga wydziału wyprodukowała 14 tys. km rur, co stanowi 93,5 proc. rocznego planu eksportu. Dzisiaj procent ten oczywiście jest już wyższy.

Dobre wykonawstwo tych trudnych, a jednocześnie tak ważnych dla naszej gospodarki zadań — zawdzięczamy całej załodze Wydziału Rur Zgrzewanych. Przedstawiamy dziś kilku jej członków, gratulując im jednocześnie odniesionego sukcesu. (dr)

W styczniu Olimpiada Kulturalna

Zakładowy Dom Kultury Huty im. Lenina wspólnie z Radą Kombinatu organizuje dla pracowników huty masową imprezę, jaką jest Olimpiada Kulturalna. Ma ona na celu ożywienie życia kulturalnego w kombinacie, zainteresowanie Rad Oddziałowych pracą kulturalno-oświatową, szukanie rodzimych talentów artystycznych wśród pracowników huty. W Olimpiadzie powinna wziąć udział cała załoga kombinatu, a za jej przebieg w poszczególnych wydziałach odpowiedzialne są rady oddziałowe, duże pole do popisu ma również organizacja ZMS. Walka o uzyskanie pierwszego miejsca w Olimpiadzie powinna stać się przyczyną ożywienia życia kulturalnego załogi HIL.

Aby impreza ta przebiegała pomyślnie, powołany zostanie komitet organizacyjny, a patronat nad całością obejmie przewodniczący Rady Zakładowej tow. J. Stefanik. Olimpiada Kulturalna przebiegać będzie w 5 konkursach. Jednym z nich jest konkurs p. n. „Szukamy nowych talentów” (muzycznych, wokalnych, recytatorskich, aktorskich, tanecznych oraz twórczych, jak: rysarskie, kompozytorskie itp.). Pracowników kombinatu zainteresuje na pewno konkurs na najlepszą imprezę artystyczną lub rozrywkową. Może to być impreza estradowa, wieczór towarzyski, bal karnawałowy lub inne. Dalsze konkursy to: konkurs na wycieczkę typu artystycznego lub oświatowego

załogi wydziału np. do teatru, kina, muzeum, na odczyt, spotkanie z twórcami, oraz konkurs na estetykę miejsca pracy. (Dokończenie na str. 2)

AKTUALNOŚCI NOWOHUCKIE

Coraz barwniej prezentują się wystawy sklepów w Nowej Hucie. Nadchodzi okres choinek i zabaw.

Na pewno niejednego miłośnika zieleni zaniepokoił ostatnio fakt wycinania drzew przy linii tramwajowej od Czyżyn do Pl. Centralnego. Jak się okazuje, wycinane są stare uschnięte drzewa, zdrowym na razie nic nie grozi. Najpierw trzeba u wierzchołka drzewa przywiązać linę żeby walczyć się pień skierować w odpowiednim kierunku. Jak widać na zdjęciu doskonale do tego nadaje się strażacka drabina. Teraz można spokojnie pilnować (zdjęcie po prawej, na dole).

Tekst i fot. S. GAWLIŃSKI



Ciekawy lektorat

W poniedziałek, dnia 17 bm o godz. 14.30 w ramach lektoratów prowadzonych w sali teatralnej HIL — budynek „S” odbędzie się wykład pt. „Fizjologiczne podstawy wydajności pracy”, który wygłosi dyrektor Zakładu Fizjologii Pracy PAN, rektor Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie — prof. dr Włodzimierz Misiura.

Jesteśmy przekonani, że zarówno temat wykładu, jak i osoba samego wykładowcy, jednego z najwybitniejszych naukowców w zakresie fizjologii pracy, nie potrzebuje dodatkowej rekomendacji. W imieniu organizatorów lektoratu zapraszamy jak najszerszy aktyw naszej załogi na tę ciekawą prelekcję. (ws)

Cena 50 gr

Dziś
w numerze:



- Jubileusz 10-lecia K-8 na str. 4.
- W obiektywie na str. 8.
- Rozrywki umysłowe na str. 8.

Rok VI Kraków, 15. XII. — 21. XII. 1962 r. Nr 50 (314)

DYSKUTUJEMY JUŻ NAD ZADANIAMI HUTY NA ROK 1963

Wcześniej niż kiedykolwiek przedtem otrzymała tego roku nasza huta wskaźniki dyrekcyjne czekających ją zadań produkcyjnych (plan TPF) i zadań ekonomicznych. Dzięki temu można już było — zanim jeszcze zakończył się rok bieżący — przystąpić do omawiania zadań planu na rok przyszły.

W środę 12 bm. obradowała nad tymi sprawami egzekutywa KF PZPR na wspólnym posiedzeniu z prezydiami Rady Robotniczej i Rady Zakładowej HIL. Informację o zadaniach huty na rok przyszły złożył dyrektor naczelny tow. B. KOŁOMYJSKI, po czym o zadaniach gospodarczych huty mówił dyrektor ekonomiczny tow. W. KÜNSTLER, o zadaniach w dziedzinie zatrudnienia i plac — dyrektor pracy tow. S. SUCHOŃSKI,

a o zadaniach w dziedzinie rozwijania postępu technicznego — kierownik Działu Techniki tow. J. WAWRYKIEWICZ.

Jak można ogólnie scharakteryzować czekające nas w przyszłym roku zadania? O odpowiedzi na to pytanie poprosiliśmy dyrektora ekonomicznego huty mgr inż. WITOLDA KÜNSTLERA.

Przed wszystkim należy podkreślić, że są to zadania niewątpliwie trudne i mobilizujące, ale przy tym całkowicie realne, możliwe do wykonania. Wartość produkcji huty ma wynieść 10 mld 600 mln zł, co oznacza przyrost o 4,3 proc. w stosunku do przewidywanego wykonania planu br. Dalszym charakterystycznym momentem stojącym przed nami zadań jest wprowadzenie w stosunkowo wąskim zakresie nowych a-

sortymentów produkcji. Zaledwie ok. 45 mln złotych daje do wartości produkcji uruchomienie w 3-4 kwartale przyszłego roku, produkcji drutu oraz blach elektrycznie ocynowanych. Resztę przyrostu osiągnąć trzeba będzie na istniejących już urządzeniach i agregatach, przede wszystkim poprzez większą wydajność pracy.

Zakład Materiałów Ogno-trwałych utrzyma w zasadzie dotychczasowy poziom produkcji, z tym, że nieco niżej niż obecnie kształtować się będzie plan wyrobów szamotowych, wyżej natomiast — plan produkcji wyrobów zasadowych.

Zakład Koksochemiczny realizować będzie zadania mniej więcej tej samej wielkości, co w roku bież., otrzymuje jednak — jako dodatkowe zadanie — wyprodukowanie 20 tys. ton koksu. Duży nacisk musi być położony na obniżkę kosztów własnych koksu i na poprawę jego jakości, głównie zaś — kawałkowatości.

Wielkie Piece otrzymują zadania wysokie, niemniej — należy to wyraźnie podkreślić — całkowicie realne. Przyrost produkcji w stosunku do przewidywanego wykonania planu br. wynosi 4,1

(Dokończenie na str. 2)

Już tylko 2 TYGODNIE

Od końca roku 1962 dzieła nas zaledwie 2 tygodnie. Załoga HIL usilnie pracuje nad tym, by wykonać trudne zadania roczne, by sprostać obowiązkom, by osiągnąć jak najlepsze wyniki w produkcji. Trwa pełna mobilizacja załogi. Dwa tygodnie, to już niewiele czasu. Zaglądnijmy do naszych wydziałów walcowniczych.

WALCOWNIE WSTĘPNE

Do planu rocznego brak załozge jeszcze 40 tys. ton produkcji. Wszystko wskazuje na to, że grudzień zakończy się dla Zgniatacza poważną nadwyżką, ale tak ogromnych założeń nie sposób już usunąć. Obecne zadanie dla pracowników wydziału sprowadza się więc do tego, by niedobór zmniejszyć możliwie maksymalnie. W tym celu bardzo ambitne zobowiązania zmierzające do wyrównania rocznych niedoborów — podjęła zmiana „A”. Zobowiązanie realizowane jest pomyślnie, dzienne plany są systematycznie przekraczane. Za przykładem swych kolegów poszła cała zmiana „C”, która zobowiązała się dać w grudniu dodatkowo 3 tys. ton produkcji, aby zmniejszyć założeń z poprzednich miesięcy. Walka o plan trwa.

WALCOWNIA GORĄCA BLACH

98 ton blachy przewiduje plan grudniowy. Jest to plan realny i jak na razie nie stoi na przeszkodzie, by został wykonany, a nawet przekroczony. Warto tu wspomnieć o znacznej poprawie jakości produkcji: średni wybrak wynosi obecnie 0,6 proc. w stosunku do 0,8 proc. w roku ubiegłym. Załoga pracuje bardzo dobrze i stara się włożyć maksimum wysiłku w osiągnięcie dobrych wyników roku 1962.

Na szczególne uznanie zasługują pracownicy cięgi walcowniczego i wykańczalni, zatrudnieni na zmianie „B”. Oni to właśnie pociągają całą załogę do wielkiej batalii produkcyjnej, której zakończenie czeka nas już za kilkanaście dni.

WALCOWNIA ZIMNA BLACH

1340 ton niedoboru na koniec listopada. Aby wykonać plan roczny, trzeba nie tylko wykonać zadania grudniowe, ale także nadrobić te zale-

(Dokończenie na str. 2)

0 SZKOLACH-LECIA PAMIĘTAJA:

Blisko 28.700 tys. złotych ofiarowali już na budowę szkół 1000-lecia mieszkańcy Nowej Huty, z czego 5.642 tys. złotych przypada na bieżący rok.

W zbiorce na fundusz budowy szkół 1000-lecia na terenie naszej dzielnicy przodują pracownicy Przedsiębiorstwa Robót Elewacyjnych, Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych Zarządu Budowlano-Montażowego nr 2 i Zarządu Budowlano-Montażowego nr 3 PPB Huty im. Lenina, Zakładów Betonarskich i Żelbetowych — Łęg i Dzielnicowego Za-

rządu Budynków Mieszkalnych w Nowej Hucie. Przedsiębiorstwa te wpłaciły dotychczas więcej pieniędzy na budowę szkół 1000-lecia, niż planowały.

Duży udział w zbiorce na budowę nowych szkół-pomników 1000-lecia ma działwa szkolna. Przodują uczniowie ze szkoły nr 80 i 91, którzy wpłacili na ten cel 16 tys. złotych uzyskanych ze sprzedaży makulatury i flaszek oraz z dochodu z imprez. Na wyróżnienie zasłużyli sobie również dzieci ze szkół nr 52 w Czyżynach i nr 37 w Mogile.

ZAPOMNIELI...

Słabo przebiega zbiórka pieniędzy na fundusz budowy szkół 1000-lecia w Przedsiębiorstwie „Elektromontaż”, które zrealizowało swój plan zaledwie w 26,2 proc. W tyle pozostają także pracownicy Centralnego Laboratorium Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach, którzy wykonali plan w 37,3 proc. oraz Międzyzszkolnego Domu Kultury Dzieci i Młodzieży, którzy na zadeklarowane 252 tys. złotych wpłacili dotychczas 30 proc. tej kwoty. Więcej zainteresowania budową szkół 1000-lecia powinni przejawiać również członkowie nowohuckiego Oddziału NOT — wykonali zaledwie 50 proc. planu, pracownicy DRN w Nowej Hucie 75,5 proc., Przedsiębiorstwa Budowy Miasta Nowa Huta — 91 proc. i Huty im. Lenina 90,5 proc. Należy nadmienić, że hutnicy wpłacili ostatnio dodatko-

wo z funduszu Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej 30 tys. złotych.

Najgorzej wypadają z podjętych postanowień mieszkańcy gromad wiejskich, którzy na zadeklarowane 20 tys. złotych wpłacili tylko 565 złotych.

Do akcji zbiórki pieniędzy na budowę nowych szkół na terenie Nowej Huty nie włączyła się jeszcze Szkoła 1000-lecia na os. Teatralnym, która powstała przecież wyłącznie ze składek społeczeństwa. Zwracamy się również z gorącą prośbą do kierownictwa nowohuckich przedsiębiorstw i zakładów pracy, aby zapoznali swoje załogi z dotychczasowymi wynikami zbiórki pieniężnej i planami Komitetu Budowy Szkół 1000-lecia oraz wypełniły deklaracje, potwierdzające udział w zbiorce na ten cel do końca akcji — tj. — 1966 r. — md

Apel do mieszkańców dzielnicy

W Nowej Hucie posiadamy ok. 100 ha zieleni, na którą rocznie wydaje się ok. 2 mln zł. Sami mieszkańcy w latach 1958-60 wypracowali w czynach społecznych 2 mln zł, w 1961 r. 1,5 mln zł, a w trzech kwartałach br. już 2,8 mln zł. Te wysiłki zmierzają do podniesienia estetycznego wyglądu dzielnicy, stworzenia kulturalnych warunków wypoczynku po pracy, odpowiednich miejsc zabaw dla dzieci.

Niestety zdarzają się wypadki bezmyślnego niszczenia przez mieszkańców tych wspólnych osiągnięć. Spotyka się wydeptane trawniki, drzewa i krzewy oraz inne urządzenia komunalne, co szczególnie występuje w okresie jesieni i zimy. W związku z tym komitety osiedlowe i komitety FJN wystosowały apel do mieszkańców, a zwłaszcza organizacji społecznych i młodzieżowych o ochronę i poszanowanie zieleni w dzielnicy.

Bądźcie opiekunami zieleni, dajcie przykład jej poszanowania, zwracajcie uwagę tym, którzy bezmyślnie ją niszczą. Rodzice — wychowujcie swe dzieci w duchu poszanowania własności społecznej. Młodzi mieszkańcy, dbajcie o piękno dzielnicy. (bs)



Brygada załadunkowa z Walcowni Gorącej przy zapinaniu paczek blach do załadunku na wagony. Brygadziści St. Heretyk, J. Stępień, J. Kaczor, E. Mularczyk i B. Grabowski.

FOT. J. BROŻEK

Pozbycie się bumelantów i chuliganów wyjdzie tylko na korzyść

Nie trudno chyba domyślić się, o co tutaj chodzi; balastem dla całej ofiarnej pracującej załogi huty są ludzie niedyscyplinowani, lubiący często zaglądać do kieliszka, bumelanci, chuligani i wszelkiego autoramentu nieroby. Mamy ich wśród nas sporą grupę, w każdym wydziale i oddziale dają o sobie znać to chuligańską awanturą, to jakas kradzież, a już najczęściej nieusprawiedliwioną absencją w pracy. Bumelanci stanowią balast, który zupełnie niepotrzebnie nas obciąża. Za każdym razem, kiedy po sutoj libacji odpoczywają w Izbie Wyrzeźwień, ktoś musi ich zastępować na stanowisku pracy, ktoś musi nieraz dłużej pozostać w hucie lub podwoić wysiłki, gdyż brak podmienników. Zanim spróbujemy przedstawić przynajmniej niektórych naszych obiboków, kilka danych o absencji w hucie.

Przeciętnie brak jest u nas ok. 15 proc. całej załogi. Z tego ok. 8 proc. przypada na choroby, ok. 6 proc. na urlopy i 0,8 do 1 proc. na absencję nieusprawiedliwioną. Są wydziały, gdzie dyscyplina jest najlepsza i mają one wskaźnik nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy 0,2 proc., są także jednak wydziały, gdzie wskaźnik wynosi aż 1,5 proc. Najgorzej jest zwykle z tym w okresie 3 kwartału. Powód? Wiadomo, wiadomo — roboty rolne, żniwa, wykopki. Ludzi nie związanych jeszcze mocno z przemysłem, ciągnie wtedy na wieś. Przed zimą zwykle wracają. Ale jaki jest właściwie pożytek z takich „sezonowych” hutników?

*

W Dziale Kadr huty przeglądamy rejestr pracowników, którzy wskutek pijactwa popadli w kolizję z prawem. Gościli w Izbie Wyrzeźwień bądź na posterunku Milicji, co jak wiadomo wiąże się najczęściej z nieobecnością w pracy. Registrator aż napęcznieł od meldunków, są ich dziesiątki, ba, może nawet setki. Z roku 1960, 61 i bieżącego. Kogoż wybrać z tego „dobrej” towarzystwa, komu dać pierwszeństwo? Wydaje się, że jak najbardziej zasłużyli na to kilkakrotnie bywalcy słynnego przybytku na ulicy Łobzowskiej w Krakowie.

Stanisław Igielski jest pracownikiem Wielkich Pieców. Już w 1960 roku powinieli mu się noga i za opilstwo oraz wywołanie awantury za-

stał zatrzymany przez milicję. 25 kwietnia br. znalazł się go na ulicy w Nowej Hucie, w stanie nietrzeźwym. Leżał prawie bez przytomności. Milicja odtransportowała go do Izby Wyrzeźwień. Myślicie, że wyciągnął z tych przykrych bądź co bądź zdarzeń, właściwą naukę? Skądże, 19 września znowu był gościem Izby, z tym tylko, że tym razem wraz ze zwykłym meldunkiem o skierowaniu go na przymusowy wypoczynek po wodzie i nakazem potrącenia kilkuset złotych za fachową opiekę, nadeszło zawiadomienie o znieważeniu funkcjonariusza. KD MO dzielnicy Zwierzyniec i następnie o zdemolowaniu Izby Wyrzeźwień.

Stefan Jędraszk, pracownik Wydziału W-3, pierwszy raz trafił do Izby Wyrzeźwień w 1960 roku (jeszcze jako pracownik W-10). 10 października br. — znowu tu zawędrował, a ponieważ oswoił się już z Izbą, i dobrze go tu widocznie znają, złożył ponownie wizytę w dniu 1 listopada br.

Mniejsze „zasługi” mają jednorazowi bywalcy Izby, ale wymienimy ich kilku dla porządku. Kazimierz Was z Wydziału W-22 (zdarzyło mu się już 31 października), Stanisław Stępień z Wydziału W-713 (gościł w Izbie 5 października), Tadeusz Rzewuski z Wydziału W-711 (został zatrzymany 18 września br. za zakłócanie spokoju na ulicach Nowej Huty, oczywiście w alkoholowym upojeniu), Wiesław Podgórski — praco-

wnik umysłowy Wydziału W-3 (nocował w Izbie Wyrzeźwień), Edward Pieronek z W-70 (17 października zawitał do Izby), Edward Moskwa z Walcowni Zimnej Blach (dwa razy gościł w Izbie Wyrzeźwień: w lipcu i we wrześniu), Marian Michalik z Aglomerowni (został zatrzymany o godzinie 1.45 w nocy — 9 września za opilstwo i awanturę na zabawie w Nowej Hucie), Tymoteusz Lisakiewicz z Wydziału W-3 (wywołał w stanie nietrzeźwym awanturę i bójkę na Placu Centralnym w Nowej Hucie), Stanisław Kosiba z Wydziału W-711 (pijany leżał na ulicy przy samych torach tramwajowych) i wielu innych.

Na koniec sprawa dość humorystyczna. Stanisław Chelmecki — II rozlewarez Stalowni wniósł podanie o udzielenie mu 3 miesięcznego okolicznościowego urlopu. Prośbę swą umotywował tym, że musi iść na 3 miesiące do aresztu. Byłoby to może i śmieszne, gdyby nie popierała dopiski na podaniu. Kierownik wydziału przychylił się do prośby, gdyż ww. — cytujemy — pracuje od 1955 roku i jest dobrym pracownikiem. Pod pieczęcią Rady Zakładowej widnieje dopisek z ciekawą argumentacją: „idzie do więzienia nie za kradzież, tylko za pobicie. Zagladamy do akt. Opinia rzeczywistie świetna, w 1960 roku ukarany nagana z ostrzeżeniem, za pijaństwo i chuligańskie zachowanie...”

Dział Kadr odeśle — jak poinformowano nas — podanie z propozycją, żeby zamiast udzielać urlopu na półście do więzienia, rozstać się z pracownikiem. Chyba słusznie.

Czy nie należałoby postąpić podobnie z wszystkimi chuliganami, pijakami, bumelantami? jod.

Z życia partii

Nowy Komitet Zakładowy w hutniczej organizacji — przy Dyrekcji Naczelnej HiL

12 bm. w sali konferencyjnej HiL odbyło się zebranie Oddziałowych Organizacji Partyjnych przy poszczególnych dyrekcjach. Miało ono na celu powołanie Komitetu Zakładowego — jako jednolitej organizacji partyjnej dyrekcji, kierującej działalnością ogólni partyjnych z pionów: DE, DZ, DN, DR, DP, AP.

Obecny na zebraniu I sekretarz KF PZPR tow. Z. Jakus omówił strukturę organizacyjną oraz zadania nowej instancji partyjnej. Przyczyną podjęcia przez KF decyzji utworzenia Komitetu Zakładowego — stwierdził — był m. in. fakt, iż w dotychczasowej działalności ogólni partyjnych przy dyrekcjach brak było koordynacji pracy, w wyniku czego organizacje te realizowały zadania tylko w ramach swoich pionów. Polityczne oddziaływanie tych ogólni na inne jednostki organizacyjne huty w szczególności na wydziały produkcyjne, nie było dostateczne. Sytuacja ekonomiczna huty wymaga usprawnienia produkcji na wielu odcinkach, a także stałego nadzoru i zwiększenia kontroli. KZ będzie więc kierował pracą grup i OOP, koordynował ich wysiłki i pomagał w codziennym wykonywaniu politycznych zadań. Przy nowej strukturze łatwiej będzie organizacji partyjnej usuwać nieprawidłowości, jakie jeszcze istnieją w wielu komórkach gospodarczych i które ujemnie wpływają na wyniki ekonomiczne huty.

W dyskusji głos zabrali tow. tow.: Winarski, Stepowski, Suchoński, Kinstler, Kowalczyk. Wiele uwagi poświęcono zwłaszcza zagadnieniom zatrudnienia. M. in. stwierdzono, że wzrost zatrudnienia w hucie nie idzie w pa-

rze ze wzrostem wydajności produkcji. Stąd też konieczne jest dokonanie przeglądu działalności poszczególnych stanowisk pracy i równocześnie potrzeba dalszego unowocześnienia produkcji. W programie porządkowania gospodarki huty musi znaleźć się też zastrzeżenie dyscypliny finansowej (fundusz płac został obecnie znacznie przekroczony), lepsze zabezpieczenie mienia społecznego oraz dyscyplina pracy. Powyższe zadania zna-

lazły wyraz w podjętej przez zebranych uchwale.

W wyniku wyborów w skład KZ PZPR weszło 9 towarzyszy: J. Bugajski, E. Frączek, J. Kosiński, E. Pilch, M. Stepowski, K. Szejda, W. Winarski, W. Wolak, Z. Ziemiński. Egzekutywa na pierwszym posiedzeniu wybrała spośród siebie trzech sekretarzy KZ. I sekretarzem został tow. Szejda, II — tow. Winarski, III — tow. Ziemiński. (LW)

Dyskutujemy już nad zadaniami huty w 1963 r.

(Dalszy ciąg ze str. 1)

proc. przy bogactwie wsadu 41,9 proc. Wielkopiecowników czeka poważny wysiłek, obniżyć bowiem muszą wskaźnik zużycia koksu i zmniejszyć jego odsiew. Dostosowanie do potrzeb Wielkich Pieców i również zupełnie realne są zadania czekające załogę Aglomerowni.

Stalownia osiągnąć powinna w przyszłym roku przyrost produkcji wynoszący 4,2 proc. (w stosunku do wykonania zadań br.) oraz — jako dodatkowe zadanie — ma wyprodukować 22 tys. ton stali. Wydział pracuje obecnie po okresie trudności nieźle, powinieli więc poradzić sobie z zadaniami przyszłego roku, tym bardziej, że dokonane zostaną dalsze przedsięwzięcia, takie jak np. przebudowa kilku martenów, podwyższenie pojemności kadzi itd. Bardzo ważnym i ciągle jeszcze nie rozwiązany problem jest — podniesienie jakości stali, szczególnie — przeznacz-

nej na blachy zimnowalcowane i ocynowane.

Walcownia Zgniatacz, Walcownia Zimna Blach, Wydział Rur Zgrzewanych oraz inne jednostki huty mają przed sobą mobilizujące plany, które jakkolwiek trudne są, niemniej zupełnie możliwe do wykonania. Trzeba jednak, a dotyczy to w pełni wszystkich wydziałów huty, już od pierwszych dni przyszłego roku pracować rytmicznie i równomiernie, dokładając jednocześnie starań o ekonomiczną stronę produkcji. Bardziej skutecznie stosowanym orężem w walce o lepsze wyniki gospodarcze naszej pracy musi stać się rozrachunek gospodarczy: międzywydziałowy i wewnątrzwydziałowy. W centrum uwagi muszą również znajdować się sprawy prawidłowego zatrudnienia i plac oraz surowego przestrzegania limitów godzin nadliczbowych. Naszym zadaniem jest ok. 3 proc. obniżka kosztów własnych, poprawa uzysków, wzrost wydajności pracy i lepsza gospodarka materiałowa.

W przyszłym tygodniu problematyka wiążąca się z zadaniami planu na rok 1963 będzie przedmiotem obrad wydziałowych konferencji samorządu robotniczego, a pod koniec bieżącego roku zostanie omówiona i ostatecznie podsumowana na KSR huty. jd

Od poniedziałku Centralna Przychodnia Lekarska w nowym pomieszczeniu

Ukończenie przez budowniczych robót w kilku pierwszych pawilonach nowej Centralnej Przychodni Lekarskiej ZLH huty umożliwiło nareszcie przeprowadzkę ze starych pomieszczeń. W dniu dzisiejszym urządzenie poszczególnych gabinetów specjalistycznych oraz pogotowia ratunkowego przewożone są do nowego locum. jd

Już tylko 2 TYGODNIE

(Dokończenie ze str. 1)

głość. A więc zadanie bardzo trudne do realizacji, chociaż z pewnością możliwe. Cenne są zobowiązania załogi Walcowni Zimnej dotyczące produkcji eksportowej. Według nich, roczny plan w blachach czarnych wykonany zostanie do 27 bm., w blachach ocynkowanych — do 25 grudnia.

Duże trudności występują na walcarni pięciokwiatkowej, przeciążonej pracą. Bardzo wiele jednak zależy od podjęcia załogi, od ścisłego przestrzegania dyscypliny technologicznej, od właściwego wykorzystania dnia pracy, od wzorowej organizacji na każdym stanowisku roboczym. Do końca roku pozostali nam jeszcze tylko 2 tygodnie! (dr)

W styczniu Olimpiada Kulturalna

(Dokończenie ze str. 1)

cy i pomieszczeń socjalnych. W tym ostatnim branie będzie pod uwagę urządzenie wnętrz pomieszczeń biurowych, hal produkcyjnych, tak pod względem zgodności z przepisami BHP, jak i z zasadami estetyki i kultury pracy. Ostatni konkurs dotyczy opracowania gazetki ściennej, o tematyce kulturalnej, która będzie podsumowaniem Olimpiady w danym wydziale.

Warto dodać, że zdobywcą pierwszego miejsca w Olimpiadzie zostanie ten wydział, czy zakład, który weźmie udział we wszystkich konkursach, zdobywając największą ilość punktów.

Zwycięzcy eliminacji wydziałowych spotkają się na centralnej imprezie artystycznej, na zakończenie Olimpiady, która odbędzie się w pierwszych dniach lutego 1963 r. w Hali Widowiskowo-Sportowej HiL. Zdobywcy (a więc Rady

Oddziałowe) I, II i III miejsca, oraz wyróżnieni, otrzymują nagrody pieniężne, ufundowane przez Radę Kombinat w następującej wysokości: 3 tys., 2 tys., 1 tys. oraz 2 wyróżnienia po 500 zł. W konkursie „Szukamy nowych talentów” przewidziane są ponadto nagrody indywidualne dla uczestników eliminacji. Część kosztów związanych z przebiegiem I i II konkursu pokrywa Rada Zakładowa HiL.

Sądymy, że tak masowa i ciekawa impreza, jaką jest Olimpiada Kulturalna HiL, znajdzie właściwy oddźwięk wśród pracowników kombinatu, przyczyniając się do tworzenia właściwego klimatu szeroko pojmowanej pracy kulturalno-oświatowej. Zgłoszenia rad wydziałowych należy składać w Domu Kultury HiL, przez Radę Kombinat w dniach od 15 do 30 XII br. bs

Jak wykonujemy PLAN?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 12 BM. WŁ.

	% planu
ZMO w prod. wyrob. szamot.	106
ZMO w prod. wyrob. zasad.	103
ZMO w prod. dolomitu praż.	107
ZMO w prod. wapna palonego	104
ZK w prod. koksu og.	101
ZK w prod. koksu wp.	107
ZK w prod. smoły	94
ZK w prod. benzolu	101
ZK w prod. siarczanu amonu	97
Agglomerownia	101
Wielkie Piece — surówka	100
Wydział Przerobu Żużla	
żużel granulowany	48
żużel pumekowy	48
Stalownia	104
Wydz. Walcowni Wstępne	
kęsiska prod. sur.	105
prod. gotowa	97
kęsy prod. sur.	137
prod. gotowa	134

Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	97
prod. gotowa	97
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	101
prod. gotowa	102
blacha ocynk. sur.	78
prod. gotowa	80
blacha ocynk. sur.	42
prod. gotowa	64
blacha transform.	45
Wydział Rur Zgrzewanych	
prod. surowa	96
prod. gotowa	184
kształtowniki gięte	125
Walcownia Drobnych Profil	
prod. surowa	82
prod. gotowa	133
Wydz. W-1 prod. og.	82
Wydz. W-1 stal elektr. sur.	99
Kuźnia	101
Wydz. W-3 prod. og.	80

WKS 105
Silownia 103

W dalszym ciągu utrzymuje się rytmiczność pracy Wydziału Wielkich Pieców. Do 12 bm. zadania wykonane zostały w 100 proc., niedobór jest minimalny, wynosi bowiem ok. 157 ton surówki. Znosi się więc, iż tego załozce P-10 serdecznie życzymy, na wykonanie planu miesięcznego. W Stalowni zwiększyła się jeszcze bardziej nadwyżka produkcyjna, aktualnie wynosi ona 2,533 ton stali. Nastąpiła również pewna poprawa jakości produkcji. Najlepiej obrazują to cyfry: do 6 bm. wybrak własny Stalowni wynosił 0,97 proc., 12 bm. spadł na 0,64 proc. Bardziej pocieszającym objawem jest również coraz wyraźniej rysująca się poprawa w dziedzinie trafiania wytopów. Niedawno jeszcze ilość nietrafionych wytopów wynosiła 13,75 proc., obecnie wynosi ok. 12,5 proc. Na podkreślenie zasługując dalszy postęp w tej dziedzinie: stalownicy mają za ostatnie doby najwy-

żej 2-3 kadzie nietrafionej stali, podczas gdy poprzednio było takich kadzi 8, a nawet więcej. Reasumując, stalownicy pracują coraz lepiej, wykonują z nadwyżką bieżące zadania, dbając przy tym o dobrą jakość stali.

Wygląda to trochę na paradoks, ale w Walcowniach Wstępnych notuje się ostatnio większy wybrak. Było go 2,84 proc., obecnie jest — 3,70 proc. Skąd się to bierze? Wzrost ilości wybraków spowodowany jest głównie intensywnym czyszczeniem materiału pochodzącego z poprzedniego miesiąca. A więc wychodzą dopiero teraz na jaw dawne „grzechy” Stalowni. Pod względem ilości produkcji walcownicy ze Zgniatacz mają w tej chwili niedobór (w gotowej produkcji) ok. 1,389 ton kęsisk. Jednocześnie jednak wysoko został przekroczony plan produkcji kęsów. Tym razem nie podajemy przykładów zamarzających wytopów stali, ponieważ może być mowa jedynie o bardzo niewielkich ilościach metalu (20-30 ton). jd

**KOLEDZE
MGR WOJCIECHOWI
SCHEJBALOWI**
z powodu nagłego
zgonu żony serdecznie
wyraża współczucia
składając
**KOLEDZY Z PROKURA-
TURY POWIATOWEJ DLA
DZIELNICZY NOWA HUTA
W KRAKOWIE**

O przyczynach przestępczości nieletnich

Z inicjatywy Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet 13 bm. odbyło się w Domu Kobiet spotkanie mieszkańców z sędzią M. Piotrowską, która podzieliła się z zebranymi swymi doświadczeniami z pracy w Sądzie dla Nieletnich w Krakowie.

Omówiono na nim przyczyny przestępczości wśród dzieci i młodzieży w Nowej Hucie oraz możliwości zastosowania środków zapobiegawczych, aby zlikwidować ilość przestępstw do minimum. bs

Pod znakiem Nowego Roku

Zabawy dla dorosłych i bale dziecięce

Na temat zbliżających się imprez noworocznych rozmawiamy z sekretarzem Rady Zakładowej HiL tow. Cz. Gaczorkiem. Wzorem lat ubiegłych, odbędą się dla pracowników huty i mieszkańców dzielnic tradycyjne zabawy sylwestrowe. W salach Kasy na będziemy się bawić tym razem przy dwóch orkiestrach, co jest szczególnie ważne dla amatorów tańca, a przecież z nich głównie składają się sylwestrowi goście. Druga zabawa noworoczna organizowana będzie w sali Zespołu Pieśni i Tańca ZDK, a trzecia — dla młodzieży (nie tylko!) w Ognisku Młodych. (O czym informujemy bliżej w „Głosie Młodych”). Przewidziane jest zaangażowanie niezbędnych na tego rodzaju imprezach wódlarzy oraz zespołów artystycznych, które uświetnią zabawy swymi występami.



Na nowych budowlach w Kombinacie.

Wspólnymi siłami dla młodzieży szkolnej

Do dobrze pracujących Komitetów Rodzicielskich należy Komitet w Szkole Podstawowej nr 74 w Branicach. Szczególnie ambitne plany postawił sobie jego członkowie w roku szkolnym 1962/63, kładąc nacisk na sprawy wychowawcze, m. in. przez stałe kontaktowanie się trójek klasowych, tak z wychowawcami, jak i z rodzicami. Komitet Rodzicielski opiekuje się ponadto kółkiem taneczno-muzycznym, cieszącym się dużym powodzeniem wśród młodzieży. Rodzice okazali również dużą pomoc w jesiennych pracach porządkowych w ogrodzie szkolnym.

Na uznanie zasługuje pomoc okazana młodzieży ze strony Komitetu Opiekuńczego, tj. Ciepłowni Miejskich, dzięki której szkoła w Branicach posiada własne radio i telewizor.

W roku 1962/63 Komitet Rodzicielski planuje zorganizowanie akcji ukwiecenia szkoły i założenia działek, prowadzenie nadal akcji dożywiania młodzieży (obiady, mleko) oraz szerokiej pracy kulturalno-oświatowej. Konieczne jest len-

szcze wyposażenie w pomoce naukowe. Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 52 w Czyżnach może poszczycić się wieloma osiągnięciami. Duży wkład pracy społecznej włożyli rodzice w uporządkowanie otoczenia szkoły, boiska sportowego itd. W br. Komitet ten, wspólnie z Komitetem Opiekuńczym postawili sobie za zadanie, przygotowanie sali do zajęć praktycznych dla młodzieży, zorganizowanie zajęć popołudniowych, jak kursy języków obcych, kółko filatelistyczne i fotograficzne, założenie koła Towarzystwa Wiedzy Świeckiej. Specjalna komisja naukowo-wychowawcza pomaga w nauce dzieciom zaniechanym i wymagającym specjalnej opieki.

Ożywiona działalność wykazuje również Komitet Rodzicielski Szkoły nr 91, na os. Handlowym. Z jego inicjatywy zorganizowano naukę języka angielskiego i niemieckiego, przy pomocy Komitetu Opiekuńczego wykonano i wyposażono scenę szkolną, przeprowadza się także kontrolę w domach dzieci biednych lub trudnych do prowadzenia. Komitet Opiekuńczy wykonał dla szkoły kilkadziesiąt ławek drewnianych, na żelaznych podstawach, akwaria oszklone, kwiaty doniczkowe itp.

Sądymy, że te Komitety Rodzicielskie i Opiekuńcze mogą służyć przykładem dla innych. bs

DLA NICH ZACZAŁ SIĘ JUŻ 1963 R.

KOLEJNY MELDUNEK:

WYDZIAŁ DOLOMITOWO-WAPIENNY

wykonał roczne zadania

Zaczynają już napływać dalsze meldunki o przedterminowym wykonaniu planów rocznych, z każdym dniem będzie ich teraz coraz więcej. Drugi w naszej hucie — po Brygadzie Pracy Socjalistycznej tow. Jana Winiarskiego z Odlewni Staliwa — wykonał plan roczny Wydział Dolomitowo-Wapienny ZMO. Od 8 grudnia załoga tego wydziału pracuje już na poczet zadań produkcyjnych przyszłego roku.

Jak oblicza się, załoga Dolomitowni dostarczy jeszcze dodatkowo w pozostałych dniach grudnia br. ok. 6-050 ton dolomitu prażonego i 2,7 tys. ton wapna palonego o łącznej wartości 4.360.000 zł.

Osiągnięcie dużego sukcesu w postaci przedterminowego wykonania zadań planu rocznego jest zasługą całej załogi wydziału, na czele z kierownikiem inż. Janem Kasperskim. Dobrą, ofiarną pracą sprawującą się przede wszystkim do rytmicznego, dzień po dniu i miesiąc po miesiącu, wykonywania zadań, zasłużyli sobie na wyróżnienie: Roman Krawczyk — zastępca kierownika wydziału, Ferdynand Siliński — mechanik, mistrz utrzymania ruchu, Stanisław Rybiński — kierownik utrzymania ruchu, Tadeusz Wyrozumski — palacz pieców dolomitowych i wapiennych, I sekretarz OOP, Józef Silezin — kierownik zmiany A i Stanisław Witek — palacz pieców.

Produkowane przez wydział wapno i dolomit służą potrzebom Stalowni naszej hut, a nadwyżki wapna wysyłane są do zakładów starego hutnictwa.

Na naszych zdjęciach dalsi produkujący pracownicy Dolomitowni, których zastaliśmy akurat na zmianie: Stanisław Zapiór, Józef Rażny, Czesław Rogusz, Stanisław Jamróz, Stanisław Kopeć, Henryk Fundament.

jd.

Fot. J. Brożek

„W WERSALIKU” — gwarno

Klub osiedlowy „Wersalik” cieszy się dużą popularnością wśród mieszkańców dzielnicy. Ostatnio kierownictwo klubu organizuje szereg ciekawych prelekcji i odczytów, m. in. na temat muzyki i malarstwa na przełomie XIX i XX wieku,

odczyty pedagogiczne, geograficzne np. bardzo ciekawe były prelekcje z przeżyciami mgr. A. Starzyńskiego o Argentynie, odczyt z dziejów lekkoatletyki itp.

20 bm. o godz. 19 odbędzie się w „Wersaliku” spotkanie z Antonim Wasilewskim pt. „Wesoły wieczór A. Wasilewskiego z rysunkami autora”.

bs

Opinie i oceny

12 bm. w Walcowni Blach Gorących odbyło się sprawozdawczo - wyborcze zebranie organizacji partyjnej wydziału. Uczestniczyli w nim między innymi: sekretarz KW PZPR w Krakowie i równocześnie członek tejże organizacji J. BANAK, sekretarz KF w HiL W. ZOŁNIERKIEWICZ oraz dyrektor naczelny huty B. KOŁOMYJSKI. Wszelchstronna dyskusja, w której wzię-

ło udział wielu towarzyszy, przyczyniła się do wyczerpującego omówienia całokształtu problematyki wydziału na tle pracy huty i zadań stojących przed załogą Walcowni w roku 1963. Zebranie organizacji wybrało nowy Komitet Zakładowy, którego sekretarzami zostali — I sekretarzem E. WASIELAK, organizacyjnym J. KRÓL i propagandy A. POPLAWSKI.

O pracy partyjnej w Walcowni Blach Gorących

— mówi sekretarz KW PZPR w Krakowie tow. Józef Banak

Korzystając z obecności na zebraniu sekretarza KW PZPR tow. Józefa Banaka, który od przeszło trzech lat jest członkiem organizacji partyjnej Walcowni Blach Gorących, redakcja „Głosu” poprosiła go o podzielenie się uwagami na temat pracy organizacji oraz odbytego przez nią zebrania sprawozdawczo - wyborczego.

— Jak towarzysz sekretarz ocenia rozwój organizacji partyjnej w Walcowni Blach Gorących oraz sam przebieg dyskusji na zebraniu wyborczym?

— Jestem już dość długo członkiem organizacji partyjnej w Walcowni i poznałem bliżej wielu towarzyszy, co niewątpliwie ułatwia sprecyzowanie sobie opinii. Jeżeli jednak mówić o samym zebraniu sprawozdawczo - wyborczym to wypada podkreślić, że zarówno referat jak i dyskusja wykazały, iż POP głęboko tkwi w problematyce produkcyjnej wydziału. Organizacji

partyjnej nie są obce ani dobre, ani też słabe strony działalności produkcyjnej. Towarzysze wykazują dużą znajomość zagadnień ekonomicznych. Wreszcie wypowiedzi ich potwierdzają troskę nie tylko o jakość produkcji czy stan urządzeń, ale i o odpowiednie kształtowanie stosunków między ludźmi. Trzeba też dodać, że na zebraniu zajmowano się zarówno sprawami gospodarczymi, jak i całokształtem działalności partyjnej, a więc: pracą grup, oceniano zebrania OOP i POP, ich tematykę itd.

— Które spośród omawianych na zebraniu zagadnień uważacie za szczególnie istotne w warunkach pracy partyjnej w wydziale?

— Niewątpliwie bardzo istotną jest działalność partyjna zmierzająca do usprawnienia gospodarowania. Niezależnie od tego chciałbym zwrócić uwagę na sprawy poruszone w ciekawej wypowiedzi tow. Popław-

skiego, który wiele uwagi poświęcił etyce i moralnej postawie członka partii, zdyscyplinowaniu oraz ideowości przejawianej w pracy i w codziennym życiu.

Między innymi warto również podkreślić wagę tego co mówi o obowiązku pracy społecznej w miejscu zamieszkania tow. Dusza. Chodzi po prostu o włączanie się członków partii do pracy w grupach terenowego działania.

— Jakimi zmianami dostrzegacie w życiu organizacji w porównaniu do roku ubiegłego?

— Mnie osobiście bardzo cieszy fakt, iż wielu członków organizacji uczy się i podnosi swoje zawodowe kwalifikacje. To jest bardzo korzystne zjawisko. Równie korzystne są zmiany wyrażające się większym zainteresowaniem dla spraw polityki i produkcji. Z przyjemnością też stwierdzić można wzrost poczucia społecznej odpowiedzialności, poziomu fachowości oraz pogłębiającą się specjalizację i znajomość zagadnień zawodowych. Osobiście obserwuję u towarzyszy dużo inicjatywy, zwłaszcza w podejmowaniu trudnych problemów dotyczących wydziału i życia załogi.

— Co sędziacie o oddziaływaniu organizacji partyjnej na załogę?

— Wydaje mi się, że można w związku z tym odnotować wiele korzystnych zjawisk, dobrze świadczących o samej organizacji i pracy towarzyszy. Przede wszystkim trzeba podkreślić rzucającą się w oczy — chociażby na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym — dużą wartość ideową organizacji partyjnej, koleżeńskość i życzliwość charakteryzujące stosunki między towarzyszami. Oczywiście to wszystko promieniuje na środowisko, na załogę. Z pewnością też oddziałują na atmosferę pracy w wydziale, na działalność społeczną i gospodarczą i międzywzajemne stosunki. A w sumie sprzyja wykonywaniu trudnych zadań gospodarczych.

Jeżeli przyjąć, że wydział cieszy się w hucie dobrą opinią, opinią „dobrego wydziału” — o czym zresztą mówił na zebraniu wyborczym członek tej organizacji, naczelny dyrektor huty im. Lenina tow. Kołomyjski — to uzasadnione wydaje się być twierdzenie, że niemały jest w tym

wkład samej organizacji partyjnej, sposobu oddziaływania przez nią na produkcję i stosunki między ludźmi.

— Co myślicie, towarzyszu sekretarzu, o zadaniach organizacji partyjnej w roku przyszłym, w związku z problematyką omawianą na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym?

— Wypowiadając się na temat kierunków pracy organizacji partyjnej w roku przyszłym, powrócę do swego wystąpienia w dyskusji. Otóż sytuacja gospodarcza w kraju jest dość trudna; składa się na to wiele przyczyn, których tutaj nie będę już rozwijał. Przyjmując więc, że rok 1963 będzie dla naszej gospodarki rokiem niełatwym, powinniśmy odpowiedzieć raczej na pytanie, na co trzeba skierować główny wysiłek naszej pracy, by przyczynić się do zmniejszenia trudności.

Być może powtórzę rzeczy znane: trzeba więcej uwagi poświęcić jakości produkcji i produkcji na eksport, która ma w tej chwili szczególne znaczenie dla naszej gospodarki, zwłaszcza, że musimy regulować nasz bilans handlu zagranicznego i zdobywać coraz to nowe rynki zbytu. Od pracy Walcowni Blach Gorących, jej załogi i organizacji partyjnej wiele zależy. Przede wszystkim należy wykonać zamówień eksportowych przez Hutę im. Lenina. Jako przedstawiciel wojewódzkiej instancji partyjnej chciałbym za pośrednictwem „Głosu” wyrazić opinię, że załoga Walcowni Blach Gorących pracująca pod politycznym kierownictwem swojej organizacji, nowego, wybranego na zebraniu sprawozdawczo - wyborczym Komitetu Zakładowego, wywiąże się ze swoich zadań gospodarczych, że instancja wojewódzka może liczyć na aktyw, kolektyw zakładowy i załogę — na wspólny wysiłek, w wykonaniu w nowym roku planowych zadań.

Ustępujący Komitet Zakładowy zrobił duży krok w minionej kadencji w doskonaleniu stylu pracy partyjnej. Życzymy nowemu Komitetowi śmiało rozwijania codziennych trudności i skomplikowanych problemów, pomyślnego wywiązania się ze swej roli w roku przyszłym.

Rozmawiał: R. WOLSKI

Z okazji 10 rocznicy

uruchomienia Wydziału Mechaniczno-Remontowego ZK, Jubilatów i całej załogi tego Wydziału składamy podziękowanie za długoletnią pracę oraz życzymy dalszych sukcesów w pracy zawodowej, a także zdrowia i pomyślności — zarówno pracownikom, jak i ich rodzinom.

KOLEKTYW KIEROWNICZY
ZAKŁADU KOKSOCHIMICZNEGO HIL

JUBILEUSZ WYDZIAŁU MECHANICZNO-REMONTOWEGO ZK

P przed 10 laty, kiedy ruszał pierwszy wydział Zakładu Koksochemicznego huty — Wydział Remontowy, budowniczy kreślił dopiero w ziemi przyszły kształt obiektów. Wieże węglowe, baterie, kominy nie miały jeszcze gotowych fundamentów, a oni — remontownicy już pracowali w prowizorycznym warsztacie. Nie uwierzcie zresztą co to

tów, pamiętających dobrze pierwsze dni swojego wydziału. Są to: **Edward Cyganik** — ślusarz remontowy, **Mieczysław Grabysa** — wytaczacz, **Marian Harmasz** — tokarz, **Eugeniusz Knecht** — ślusarz utrzymania ruchu, **Andrzej Kołodziej** — ślusarz brygadzysta, racjonalizator, pełni obecnie funkcję I sekretarza OOP, **Stefan Kryjowski** — ślusarz remontowy,



ZK Warsztat Rem. Mechaniczny — grupa Jubilatów
X-cielatów.
Fot.: J. Brożek

był za warsztat; mieścił się po prostu w zwykłej chlopskiej stodole w Pleszowie, opodal dworku, w którym ulokowało się kierownictwo przyszłego zakładu.

W tej stodole wykonywali konstrukcje stalowe i różne drobne urządzenia dla baterii koksowniczych oraz dla innych obiektów, w tej liczbie i dla własnego warsztatu. Pierwszym krokiem załogi, liczącej wówczas niespełna 50 osób towarzyszyła otrzymanie 10 lat temu maszyna. Była to tokarka pracująca zresztą w dobrej „formie” do dzisiaj. 19 grudnia 1952 roku nastąpiło uroczyste oddanie do ruchu Warsztatu Remontowego ZK.

Dzisiaj, po 10 latach, zastajemy w warsztacie 12 jubila-

działacz ZMS-u, **Eugeniusz Kwatara** — ślusarz remontowy, **Apolinary Polak** — ślusarz hartownik, społeczny inspektor pracy, zdobywca I miejsca w zgaduj-zgaduli BHP, **Sylwester Rudnik** — ślusarz remontowy, **Jan Sowa** — strugacz, działacz młodzieżowy, **Stanisław Widełka** — I tokarz, **Józef Barnaś** — ślusarz remontowy. Oprócz jubilatów rozpoczynających dzisiaj drugą dziesiątkę lat pracy w tym samym wydziale, a więc związanych z nim mocno na „dobre i złe”, jest jeszcze 45 ludzi mających poza sobą 8—9 lat pracy, tj. tyle, ile akurat liczy pierwsza bateria koksowa.

Jakie wyniki uzyskują nasi jubilaści, jak radzą sobie z nie-

łatwymi obowiązkami remontowymi w Zakładzie Koksochemicznym? Rozmawiamy na ten temat z głównym mechanikiem ZK inż. **Lukaszem Przedziwskim**. Wystawia remontowcom dobrą opinię. Pracują bowiem coraz sprawniej, dbają o wysoką jakość swojej roboty.

Wydział Mechaniczno-Remontowy wykonuje części zamienne dla całego Zakładu, zaspakajając potrzeby w tym zakresie w ok. 70 proc. W roku bieżącym wykona ok. 600 ton części zamiennych — pomp, kół zębatych, ślimaków itp. Drugim, niemniej ważnym kierunkiem pracy „jest

szą przeniesienie spawalni młotków z K-8 do Wydz. K-1 (przez adaptację nowego pomieszczenia powstaną lepsze warunki do pracy i poprawi się BHP). W zobowiązaniu tym bierze również udział brygada **Bolesława Pleszki**, mistrza **Józefa Węgla**. Piękny, odświeżony wygląd elewacji warsztatu i wszystkich pomieszczeń, to dzieło brygady malarskiej **Jana Dąbka**. Dozór techniczny natomiast, z kielonikiem wydziału **Konstantym Wiśniewskim** na czele, zobowiązał się udzielić załozce maksymalnej pomocy w zdobywaniu tytułów kwalifikacyjnych.

Swoją jubileusz wita załoga Wydz. K-8 ZK konkretnymi osiągnięciami w codziennej pracy. Warto wspomnieć np. o wprowadzeniu w szerszym zakresie obróbki termicznej, dzięki czemu uzyskano lepszą jakość części zamiennych a co za tym idzie ich dłuższą pracę w urządzeniach, o wprowadzeniu kompleksowej wymiany części i o nowatorskim urządzeniu którego autorami są racjonalizatorzy **Józef Derda** i **Edward Szczepaniak**. Dzięki ich pomysłowości w warsztacie wykonuje się skomplikowane cylindry do prac naftalenowych (zamawiane poprzednio w ZSRR). Korzyścią jest tutaj przede wszystkim uzyskanie gwarancji pracy urządzenia, produkującego naftalen m. in. na eksport.



Z płynnym żużlem jadą kładzie na zwałkę żużla.

Mniej wypadków w Walcowni Gorącej Blach

Według informacji nadesłanej przez naszego korespondenta ob. **Henryka Mazdowicza**, warunki bhp w tym wydziale uległy w br. dalszej poprawie, a w związku z tym i liczba wypadków była znacznie niższa od tej, jaką zanotowano w roku 1951. Niewątpliwym wpływ na poprawę stanu bhp ma lepsza praca załogi, większe zrozumienie dla tych ważnych spraw, wni-

38,8 proc. awarii z winy pracowników

Nie mamy jeszcze pełnego obrazu statystycznego z br. faktem jest jednak, że liczba awarii w HIL jest stanowiąca za wysoka. Podajmy dla przykładu, że w roku 1951 było ich aż 234. Co to oznacza? Bardzo wiele. Przede wszystkim 32 mln zł strat i niewykonanie produkcji na niebagatelną kwotę — ok. 200 mln zł.

Przyczyny awarii są różne: niedopatrzności, dosiadów, wady konstrukcyjne i materiałowe. Ale niestety największy procent stwierdzonych awarii (28,6) ma swą przyczynę w niewłaściwym obsłudze urządzeń, nie przestrzeganiu dyscypliny technologicznej przez załogę.

Kompletnej statystyki za rok 1952 jeszcze nie posiadamy, ale pewne dane już teraz można podać. Można z nich także wysnuć wnioski, zmierzające do uzdrowienia sytuacji. W okresie trzech kwartałów br. zaistniało w HIL 198 awarii. Straty z tego tytułu sięgają prawie 11,8 mln zł, a wartość niewykonanej wskutek tych przestojów

produkcji równa się sumie ponad 56 mln zł. Przyczyny kształtują się w tym okresie jeszcze bardziej na niekorzyść służby utrzymania ruchu, która ma na swym koncie aż 38,8 proc. wszystkich awarii. Ta naszpikowana cyframi informacja najlepiej chyba obrazuje niepokojącą w hucie sytuację. Inspekcja Awarii utworzona przy Dziale Techniki bada dokładnie te sprawy i prowadzi szeroko zakrojoną akcję profilaktyczną.

W wydziałach ciągle odbywają się zajęcia szkoleniowe dla służby utrzymania ruchu. Prowadzone są okresowe badania psychotechniczne, zwraca się uwagę na profilaktykę, mającą na celu zabezpieczenie przed kilkukrotnym zaistnieniem awarii z tej samej przyczyny. Wydaje się jednak, a nawet jest pewne, że bez wysokiego poczucia odpowiedzialności i rzetelności podjęcia obowiązków ze strony służby utrzymania ruchu — zdziałamy bardzo niewiele.

(dr)

Już gotowe

Do ważniejszych, zrealizowanych w br. inwestycji socjalno-kulturalnych zalicza się przede wszystkim Ośrodek Kolonijno-Wczasowy w Świnoujściu — Warszawie. W lecie korzystać z niego będą dzieci, we wrześniu — pracownicy huty. Ta budowa została wykonana w ciągu niespełna roku, dzięki zastosowaniu gotowych elementów prefabrykowanych. Koszt inwestycji, z której nasza załoga na pewno jest dumna, wyniósł 3,5 mln zł.

Dalszą inwestycją łączącą się z koloniami dla dzieci naszych pracowników było ujęcie wody pitnej dla Państwowego Domu Wczasów „Dziecięcych w Porąbce” — warunek dalszego użytkowania obiektu przez HIL. Inwestycja ta składa się z szeregu ważnych urządzeń, jak: ujęcie wody w potoku Wielka

Puszcza, osadnik wodny, pompownia, zbiornik wody czystej, rurociąg tłoczny i basen kąpielowy dla dzieci.

Dużym osiągnięciem budowniczym jest wykonanie w rekordowym czasie — 3 miesiące — rozmiarów na torach kolejowych w rejonie Wielkich Pieców. Koszt: 10 mln zł, ale korzyści dla huty ogromne. Obecnie rozmrażanie odbywać się będzie sposobem stacjonarnym za pomocą grzejników parowych, zainstalowanych na wagonach kolejowych — zasilanych z kolektorów parowych ułożonych wzdłuż trzech torów kolejowych. Być może, że opis ten nie będzie dla wszystkich zrozumiały, te fachowe terminy są jednak konieczne, aby dokładnie określić przeznaczenie nowej inwestycji. Teraz wagony PKP z zainstalowanymi grzejnikami w ilości 415 szt. kursować będą w wahadłach między stacjami załadowczymi, a naszą hutą. Za tak szybkie realizowanie inwestycji, o której decyzyja zapadła dopiero w sierpniu br., należą się szczególne słowa uznania naszym budowniczym. (dr)

BUDUJĄ SZYBCIEJ, LEPIEJ I TANIEJ

3 bm. odbyło się kolejne posiedzenie KSR Przedsiębiorstwa Przemysłowego Budowy naszej huty. Tematem obrad było podsumowanie wyników pracy budowniczych za okres 3 kwartałów br.

Zadania planu techniczno-ekonomicznego za ten okres wykonano w 100,7 proc., przekraczając do eksploatacji 13 obiektów produkcyjnych m.in. kocioł nr 5 w Siłowni, most przeładunkowy nr 2 w ZK, chemiczną oczyszczalnię wody i stację sprężarek.

Do przedterminowego wykonania planów budowy i obniżki jej kosztów w dużej mierze przyczynili się racjonalizatorzy. Zgłosili oni ponad 100 cennych usprawnień, dzięki którym zaoszczędzono 10,400 tys. złotych.

nia. Liczba wypadków musi zmniejszyć się do minimum i nad tym trzeba czuwać na co dzień, o każdej godzinie i na każdym stanowisku pracy. Zbyt często jeszcze zdarza się nieszczęsne wypadki z powodu lekkomyślności i niedopatrzności pracowników. Najczęściej czynią to hawaki, składający paczki blach na pomostach czy rusztach. Na te fakty trzeba zwrócić baczną uwagę. Często przez nasze niedbalstwo towarzyszy pracy tracą zdrowie, ulegają kalectwu, czy śmierci. Pociąga to za sobą również duże straty w produkcji, które później bardzo trudno nadrobić. (dr)

Program uroczystości 10-lecia

Dzisiaj, tj. w sobotę 15 bm. odbędzie się o godzinie 12 wydziałowa, okolicznościowa akademicka. Jubilatów wręczone zostaną nagrody pieniężne, a inni produjący pracownicy otrzymają dyplomy i nagrody książkowe. Nie zapomniano też o emerytach, którzy podczas pracy w wydziale przeszli na zastępy odpoczynku. Towarzysze **Mikołaj Lepa**, **Franciszek**

Glazer i **Franciszek Kotyrb**a obdarowani zostaną zegarkami.

W godzinach popołudniowych przewidziane jest spotkanie kierownictwa huty i Zakładu z jubilatami. Wieczorem natomiast załoga Wydziału K-8 oglądać będzie spektakl „Słubów panieńskich” w Teatrze Ludowym.

jd

Najlepsza w PPB HIL brygada Ryszarda Piwowara

dzieci ich na budowie Stalowni Konwertorowej. Na rozmowę jednak na pewno nie mają czasu; właśnie wzorowa dyscyplina, maksymalne wykorzystanie dnia roboczego — to jedna z tajemnic powodzenia w pracy.

II miejsce zajęła bryga-

da murarska z rejonu Siłowni — **Franciszka Matuśkiewicza**, III — „Młodzieżowa Brygada Pracy Socjalistycznej” **Stanisława Burnoga** (tytuł BPS otrzymała w listopadzie za wyniki osiągnięte we współzawodnictwie w pierwszym półroczu), a na IV miejscu znalazła się brygada malarska ZRW — **Mariana Zajaca**. Dodajmy, że podane przez nas wyniki dotyczą tylko młodzieżowego współzawodnictwa pracy w PPB HIL.

(dr)

Cenne zwycięstwo przypadło w udziale młodzieżowej brygadzie betoniarzkiej **Ryszarda Piwowara**, która zajęła I miejsce wśród brygad PPB walczących o tytuł BPS. I nie tylko. Ci młodzi chłopcy uplasowali się na I miejscu, również wśród wszystkich brygad w przedsiębiorstwie. A więc sukces podwójny, mimo że dopiero od lipca br. brygada ta bierze udział we współzawodnictwie pracy. Jeżeli chcecie poznać dzielników, młodych fachowców, znaj-

Nowy Rok Oświaty w naszych bibliotekach

W dniu 15 września rozpoczęły się we wszystkich placówkach kulturalno-oświatowych nowy rok pracy, który zgodnie z zarządzeniem Ministra Kultury ma trwać od połowy września do końca maja, czyli do zakończenia Dni Oświaty, Książki i Prasy. Do placówek, które najbardziej będą poczuwały się do aktywnego wciągnięcia w ten nurt, będą bezsprzecznie należały biblioteki publiczne. Dlaczego wprowadzając termin „Rok Oświatowy” wyznaczono na niego okres jesienno-zimowo-wiosenny? — Dlaczego nie łączy się on z normalnym rokiem kalendarzowym? Uzasadnienie jest psychologiczne. Po okresie wypoczynku letniego, po dniach wycieczek i swobody, każdy wraca do swej pracy zawodowej, do intensywniejszego procesu myślowego, a tym samym do książek.

Od końca maja, aż do września zaznacza się w bibliotekach słabsza frekwencja, która wyrównuje się i wzrasta w okresie zimowym. Mie-

siące najbardziej wzmoczonego czytelnictwa pokrywają się więc w zupełności z wyznaczonym przez Ministerstwo czasokresem pracy. Nie można jednak sądzić, że wobec tego w bibliotekach publicznych pracuje się tylko od września do końca maja, a potem następuje okres wypoczynku dla bibliotekarki. Praca w bibliotekach nie zna taryfy ulgowej.

Na rozpoczęcie Roku Oświatowego Miejska Biblioteka Publiczna w Krakowie wystąpiła z nowym hasłem: „Bibliotekarz doradcą i przyjacielem czytelnika”. Podlegające Bibliotece Miejskiej placówki w Nowej Hucie przejęły je i wysunęły, jako naczelną zagadnienie w swej pracy. Zawarte w hasle twierdzenie nie może pozostać tylko sloganem. Chodzi o coś innego: o poprawę stylu pracy w bibliotekach, o wytworzenie jak najkorzystniejszej atmosfery wzajemnej życzliwości i serdeczności, jaka powinna mieć miejsce między czytelnikiem, a bibliotekarzem. Bibliotekarz musi rzeczywiście być doradcą czytelnika, musi posiadać dobrą umiejętność trudnej sztuki wybierania właściwej lektury, musi być zawsze gotowy do pomocy, służenia informacją w sposób nie narzucający się i nie krępujący czytelnika. W każdej dobrze zorganizowanej bibliotece znajdują się obszernie objaśnienia dla czytelników ułatwiające im racjonalne korzystanie z księgozbioru. Należy się jednak liczyć z tym, że informacje nie zawsze są wystarczające i jasne dla wszystkich. Wtedy właśnie umiejętnym doradcą będzie bibliotekarz. I to jest właśnie sednem przyjątego hasła.

Nowy rok pracy w Bibliotekach Publicznych w Nowej Hucie został zainaugurowany w połowie września odczytem mgr. St. Jaworskiego pt. „Polska literatura współczesna”. Odczyt odbył się w Bibliotece Filialnej na osiedlu Zgody. Wspomniana biblioteka, oraz sąsiadująca z nią Biblioteka Dzieci mają za sobą już działalność kilkunastomiesięczną. Prace organizacyjne obu bibliotek nie zostały jednak jeszcze całkowicie ukończone. Zaprojektowane nowoczesne urządzenie „zjawia” się ratami, bo wykonująca je Spółdzielnia Metalowo-Drzewna w Mszanie Dolnej nie bardzo wywiązała się z terminów. Podobno jednak — jak informuje kier. Biblioteki Dzielnicowej na A-11 p. Maria Radwańska — do końca tego roku sprawa definitywnie zakończy się. Od 1. I. 63 r. obydwie biblioteki przechodzą na „wolny dostęp do półek”. Ostatnio Dzielnicowa Rada Narodowa przyznała tym placówkom dotację pieniężną na książki w wysokości 40.000 zł, co niewątpliwie przyczyni się do wzbogacenia księgozbioru.

To dopiero początek nowego okresu pracy. Dążenia i zamierzenia placówek bibliotecznych w Nowej Hucie są bardzo ambitne. Do zrealizowania ich potrzeba jednak nie tylko samych bibliotekarzy, ale tak samo życzliwych i zainteresowanych czytelników.

IRENA NOWOTNY



Szachiści Hutnika w I lidze

A więc Hutnik ma już dwie sekcje w ekstraklasie. Obok bokserów, zaszczytny awans wywalczyli ostatnio szachiści. Gratulujemy zawodnikom i kierownictwu sekcji i życzymy sukcesów w pierwszej lidze.

Wrażeniami z turnieju o wejście do I ligi podzielił się z nami jeden z czołowych zawodników Hutnika, Ryszard Gąsiorowski.

— W Łodzi obok nas startowały 4 zespoły: Start Łódź, Concordia Piotrków, Broń Radom i Polonia Gdańsk. Zdaliśmy sobie sprawę, że głów-

szachownicy Bednarski zremisował z Balcerowskim. Bednarski miał szansę na zwycięstwo, ale przeoczył moment przewagi. Nerwy nie dopisały. Nic w tym zresztą dziwnego, grał przecież z olimpijczykiem, aktualnym mistrzem Polski. Na drugiej szachownicy, po 6-godzinnej dramatycznej walce, pokonałem mistrza Gdańskiego. Porębski wygrał z mistrzem Małkowskim, Maczek z mistrzem Łachutem, Tkacz zremisował z kandydatem Zótkiem, Zaboklicki uległ



Fragment łódzkiego turnieju o wejście do I ligi szachowej. Gąsiorowski w czasie partii z Brońą (Broń Radom).

wnym naszym rywalem będzie Start Łódź, którego barw broni mistrzyni klasy międzynarodowej pani dr Hermanowa oraz pięciu mistrzów klasy krajowej. (W Hutniku gra tylko jeden zawodnik klasy mistrzowskiej — Jacek Bednarski — red.). Dwa pierwsze mecze — z Polonią Gdańsk i Bronią Radom wygraliśmy stosunkowo gładko. Ale i nasi rywale wygrali swoje spotkania, zdobywając jednak o 1 punkt mniej od nas. W przedostatniej kolejce doszło do bezpośredniego pojedynku Hutnik — Start. Po dramatycznych pojedynkach zremisowaliśmy 4:4. Na pierwszej

gładko mistrzowi Karnowskiemu.

W pojedynku kobiet Gawel przegrała z Hermanową; junior Blimke uległ Soltysikowi.

Do ostatniego meczu wyszliśmy więc z jednym punktem przewagi nad Startem. Aby uzyskać awans, musieliśmy uzyskać w meczu z Concordią wynik najwyższy o 1 punkt gorszy niż Start. I tak się rzeczywiście stało. Wcześniej jednak cała drużyna przeżywała prawdziwy dramat. W sytuacji, gdy każde pół punktu było na wagę złota, gdy losy awansu jeszcze się wahały — Maczek popełnił niewybaczalny błąd. Odkładając partię w sytuacji absolutnie remisowej, zapisał nieprawidłowy ruch i automatycznie przegrał partię. Pewne pół punktu stracone.

Po zakończeniu ostatnich spotkań uzyskaliśmy tę samą ilość punktów, co Start (21). Obie drużyny zdobyły również jednakową ilość punktów meczowych (po trzy zwycięstwa i po jednym remisie). Zgodnie z regulaminem o naszym sukcesie zdecydowały wyniki na pierwszej szachownicy. Bednarski z 4 możliwych zdobył 3 i pół punktu, natomiast mistrz Polski Balcerowski tylko trzy. Dzięki temu wyprzedziliśmy drużynę łódzkich mistrzów i od kwietnia przyszłego roku grać będziemy w I lidze szachowej.

O PUCHAR KOZPR

Półka ręczna robi coraz większą karierę w Nowej Hucie. Trzy nasze kluby — Hutnik, Wanda i Krakus — korzystając z wielkiej popularności tej dyscypliny sportu, zwłaszcza wśród młodzieży szkolnej, skompletowały trzy sekcje, grupujące po kilka drużyn. „Przełomem” nowohuckiej piłki ręcznej będą zbliżające się rozgrywki o Puchar KOZPR. Weźmie w nich udział 7 zespołów z naszej dzielnicy: 3 z Hutnika (klasa A, juniorki i juniory), 2 z Wandy (klasa A i juniory) oraz 2 z Krakusa (juniorki i juniory). Rozgrywki odbywać się będą w hali Wawelu w Krakowie i trwać będą od dziś do końca lutego. Dzisiaj (sobota 15 grudnia) grać będą drużyny A-klasowej: Hutnik z AZS I i Wanda z AZS II.

Jutro natomiast w godzinach przedpołudniowych grać będą zespoły juniorskie: Hutnik z Kablem i Krakus z AZS oraz juniorki Krakusa z Cracovią.

puścić, aby z tego powodu narażać hutę na straty. Na pewno znajdą się zastępcze

pomieszczenia. Trzeba tylko przejawiać więcej inicjatywy w załatwieniu tej sprawy.

Jak na loterii

Istniejący już od kilku lat, na terenie naszej huty sklep OZR-owski, ma za zadanie służyć wygodzie pracowników kombinatu, ułatwiając im nabycie mięsa i wędlin. Niestety panujące tam stosunki kumoterskie oraz rażąco powolna i niedbała obsługa klientów zraziły już wielu z nich do korzystania z usług tej marni. W pełni zadowoleni są tylko nieliczni „w tajemniczości”, którym udaje się wynieść cichaczem co smaczniejsze kęsy mięsa. Tak dzieje się właśnie z ciętą, flaczkami oraz innymi „atrakcyjniejszymi” produktami mięsnymi. Poza tym kierownik tegoż sklepu dokonuje iście czarodziejskich sztuczek przy sprzedaży kości. Chwyciwszy

kawałek papieru — mimo dość okazalej tuszy — znika na chwilę pod ladą, by następnie wynurzyć się spoza niej z pakunkiem, wręczanym już bezpośrednio klientowi za... 2 zł.

Powszechnie wiadomo, że 2 zł kosztuje wszędzie 1/2 kg



W LIDZE TENISA STOŁOWEGO

Zespół tenisa stołowego Hutnika ma już za sobą 4 spotkania o mistrzostwo ligi okręgowej. Dzisiaj — sobota 15 grudnia — kolejne spotkanie w sali sportowej na osiedlu Stalowym. Przeciwnikiem Hutnika będzie Korona. Początek meczu o godz. 18-tej. Jutro drużyna Hutnika wyjeżdża do Nowego Targu, na mecz z Podhalem.

— Jaka jest sytuacja zespołu po dotychczas rozegranych spotkaniach? — z tym pytaniem zwracamy się do zastępcy kierownika sekcji Edmunda Grzywnowicza.

— Uchodźmy za zdecydowanego faworyta tegorocznych rozgrywek. Wygraliśmy już zresztą z najgroźniejszymi przeciwnikami. Zeszłoroczny II-ligowiec pokonaliśmy 5:2, z naszym starym rywalem — Nadwiślanem wygraliśmy 5:3, pokonaliśmy również, w stosunku 5:1 niezły zespół Metalu Tarnów. Zupełnie nieoczekiwanie straciliśmy natomiast punkty w meczu z Tarnovią. Jechaliśmy na mecz razem z siatkarskimi, którzy grali w tym samym dniu, tylko o godzinę później. Autobus przyjechał za późno (dla nas), spóźniliśmy się 20 minut, a sędzia — zgodnie z regulaminem — po 15 minutach odzwalał walkower dla gospodarzy. Ten stracony punkt uda nam się chyba odrobić w toku dalszych rozgrywek.

Barwy nasze reprezentują: Ry-

szard Kawa, Józef Petek, Czesław Knapik i Wiesław Chajdecki. Są to wszyscy młodzi zawodnicy (Knapik ma zaledwie 15 lat), którzy systematycznie robią postępy. Dobre wyniki przynosi praca trenera Stanisława Weisły (zawodnik Wandy — jeden z najlepszych tenisistów stołowych Krakowa). Przykładem tego mogą być postępy Petka, który w zeszłym roku był raczej przeciętnym zawodnikiem, a obecnie w trzech trudnych meczach stracił zaledwie 1 punkt i to po dramatycznym pojedynku z czołową rakieta Krakowa — Hyną z Nadwiślanu.

BOKSERZY WALCZA W GDAŃSKU

Pięściarze I ligi kończą już pierwszą rundę mistrzostw. Zespół Hutnika zmierzy się dzisiaj (sobota 15 grudnia) w Gdańsku z tamtejszym Wybrzeżem. Nie będzie to łatwy mecz, gdyż gdańszczanie, choć walcą nierówno, na własnym ringu punktów tracić nie lubią. Ich najsilniejsze punkty to Kulesza, Knut i H. Dampc.

A oto aktualna tabela I ligi bokserkiej.

1. Hutnik	6	10	71:49
2. Legia	6	8	71:49
3. BBTS	6	7	59:61
4. Wybrzeże	6	6	68:54
5. Gwardia Ł.	6	6	61:59
6. Błękitni	6	5	34:66
7. Gwardia W.	6	3	56:64
8. Stal St. W.	6	3	47:78

Z PTTK na narty i wypoczynek

Narciarze już szusują

Po kilku miesiącach znowu przychodzi rozstrzygać nielutny problem: gdzie wyjechać? Na Gubałówkę, na Kasprowy, czy może na Kalatówki? Te wątpliwości rozważa się podczas przeszło 2-godzinnej jazdy w czasie niedzielnych wycieczek narciarskich Oddz. PTTK Huty — obecnie tylko do Zakopanego (pewny śnieg).

Ale już za tydzień, dwa, gdy zacznie się sezonowy „nająd” na stolicę sportów zimowych, dołączy się dalszy, aktualny temat: jak zdobyć miejscówkę na Kasprowy i — w dodatku — na kolejkę koło godz. 10-tej? Każdy chociaż trochę obeznany z sytuacją przyzna, że to sprawa nielutna, gdy w Kuźnicach bracia narciarska obsiadają dworzec kolejki lub pokrzepia swe siły w KZG.

W tej ciężkiej turystyczno-sportowej, z narciarskim rynsztunkiem na ramieniu, coraz częściej spotkać można naszych hutników — starszych i młodszych, robotników i członków dyrekcji HiL, stare „wujki” narciarskie obok początkujących żółtodziobów. Działający teraz stale instruktorzy narciarstwa, prowadzący szkolenie niedzielne obiecują im, że tylko trochę odwagi i wytrwałości... a zjazd z Kasprowego będzie fraszką.

Nie uprzedzamy jednak faktów, ponieważ wszyscy chętni, podzieleni na dwie grupy — początkujących i zaawansowanych, mogą się pracować z niebardzo posłusznymi deskami. Dla jednych wykonanie poprawnego „plugu” jest zadaniem nr 1, dla drugich przy „śmigach” chcą naśladować Sailera — ale wszyscy razem błądzą pełnymi haustami ożywcze górskie powietrze i chłoną piękną panoramę tatrzańską.

I nareszcie po kilku godzinach, późnym popołudniem, gdy zmęczone członki już wyraźnie odmawiają posłuszeństwa, i zjazd skończono — nadchodzi oczekiwana chwila: „wyzwolenia się” z ciężaru parokilogramowych butów narciarskich, przebrania miękkich botków i zameldowania się na zwykłe dobrze zażywany obiad.

Jeszcze w rozmowach przy stołach wracają niedawne przeżycia, często — zawiadzając to fantazji ich autorów — przegadani koledzy i słuchacze dowiadują się o scenach godnych pióra Hemingway’a, czy Szolochowa. Powoli zbliża się godzina powrotu i w wygodnym, ciepłym autokarze niektóre głowy sennie się pochylają, podczas gdy niezmordowani turyści śpią kawałkami lub intonują stare i nowe piosenki.

Jeśli Drogi Czytelniku, razem z nami chcesz cieszyć się pięknem zimowej, górskiej przyrody — entuzjaści „białego szaleństwa” zapraszają Cię do swego grona. Zgłoś się do biura Oddz. PTTK w bud. „S” (parter) tel. 48-25, które udzieli Ci wszelkich informacji. (J. CH.)

WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU TURYSTYCZNEGO DLA HUTNIKÓW

Dla wszystkich tych, którzy pragną nauczyć się jeździć na nartach, lub wziąć udział w wycieczce do Zakopanego, a nie mając własnego sprzętu turystycznego, Oddział PTTK naszej huty uruchomił własną wypożyczalnię nart, butów narciarskich skafandrów, plecaków i namiotów. Wypożyczalnia czynna jest w każdy piątek w godzinach od 12 do 18-tej. Sprzęt turystyczny wypożycza się na dogodnych warunkach, np. za narty pobiera się tylko 4,5 zł.

10 — LAT PRACY PTTK W NOWEJ HUCIE

W przyszłym roku nowohucki Oddział PTTK i Oddział kombinatu obchodzą będą wspólnie mały jubileusz — 10-lecie działalności ruchu turystycznego w Nowej Hucie. Powołano już Komitet Organizacyjny, na czele którego stanął kol. kol. Władysław Górski i Antoni Dańkowski. Wybrano również kilka komisji roboczych, które z okazji 10-lecia pracy PTTK zorganizują wiele atrakcyjnych imprez turystycznych. Pracami Komisji Konkursu Fotograficznego kieruje: Roman Adolf, Komisji Rajdu Górskiego: Stanisław Czerski, Komisji Motorowej: Roman Skorezyński, Komisji Kolarskiej: Mieczysław Okonowicz, Komisji Wydawniczo-Propagandowej: Stanisław Wolak i Komisji Finansowej: Tadeusz Trojanowski.

O planach pracy poszczególnych komisji napiszemy w następnym numerze „Głosu”.

Wskazujemy palcem

Na terenie kombinatu, obok magazynu odzieżowego od dłuższego już czasu leżą stosy zasuw i zaworów do gazu. Niezabezpieczone przed działaniem warunków atmosferycznych ulegają one niszczeniu. Większość z tych cennych urządzeń pokrywa grubą warstwa rdzy.



To marnotrawstwo tłumaczy się brakiem odpowiednich pomieszczeń do magazynowania tego rodzaju urządzeń. Nie można jednak do-

W TROSCE O POTRZEBY Kobiet

Jeżeli Główna Komisja Kobieciana w HIL zajęła — w ocenie Zarządu Głównego Zw. Zaw. Hutników — i miejsce w kraju, to nie bez powodu. Osiągnięcia rzeczwiście są i to niejednokrotnie bardzo poważne. A problemów mnóstwo; od ochrony pracy, poprzez różnego rodzaju interwencje, aż do takich spraw, jak organizowanie kursów dokształcających.

Nasza hutnicza Komisja Kobieciana, działająca pod przewodnictwem tow. H. Stalmachowskiej, ma pod swoją pieczę ok. 3 tys. kobiet — pracowników Huty im. Lenina. Współpraca z komisją zatrudnienia, interwencje w sprawie przyznania pracownikom na niektórych stanowiskach nowych sort odzieży czy obuwia, ochrona bezpieczeństwa i higieny pracy — to zagadnienia bynajmniej nie błahe, mające nieraz duży wpływ na wyniki produkcyjne.

Do Główniej Komisji Kobiecianej zgłasza się codziennie 4—5 osób o interwencję. Jakże zagadnienia są przedmiotem rozmów? Bardzo różnorodne i często ogromnie skomplikowane, wymagające wiele wysiłku dla ich załatwienia. Związane są z pracą i warunkami pracy, z umieszczeniem dzieci w żłobkach i przedszkolach, a wreszcie — te najbardziej intymne i najtrudniejsze, problemy rodzinne. I ciekawa rzecz — mimo, iż są to sprawy tak trudne, bardzo często udaje się je po prostu załatwić. Pomagają rzeczowe perswazje, rozmowy przeprowadzane z małżonkami. Członkinie Komisji muszą

niejednokrotnie wykazać dużo znajomości psychologii i socjologii, ale dobre rezultaty zawsze cieszą.

Pomoc Komisji Kobiecianej nie ogranicza się do pracowników huty. Pamięta się także o naszych rencistkach, które z okazji Dnia Kobiet czy Dnia Hutnika otrzymują zapomogi. Opieką objęte są rodziny, a szczególnie sieroty po zmarłych w hucie pracownikach. Dla tych dzieci przygotowuje się właśnie cenne bony towarowe z okazji zbliżającego się Nowego Roku.

Naszej Komisji Kobiecianej bardzo leży w tej chwili na sercu sprawa otwarcia gabinetu kosmetycznego dla kobiet w ZK. Są fundusze na wyposażenie, wszystko jest przygotowane, jednak nie załatwiono jeszcze etatu; z pomocą dyrekcji i Rady Zakładowej HIL z pewnością i to zagadnienie będzie wkrótce sfinalizowane. A w przyszłości myśli się już o otwarciu podobnych gabinetów w najbardziej zagrożonych (duże zapylenie, wpływ chemikaliów) wydziałach huty.

Główna Komisja Kobieciana koordynuje pracę 14 komisji wydziałowych, pracujących lepiej czy gorzej, ale również działających w poszczególnych wydziałach i zakładach huty. Najlepszą wśród tych komisji znajdujemy w Wydziale Transportu Kolejowego, gdzie przewodniczącą jest tow. Natalia Woźnica. Właśnie ta komisja zorganizowała dla swych pracownic najwięcej kursów w Domu Kobiet, pomagając w zdobyciu tak potrzebnych każdej kobiecie umiejętności. Dobrze pracują także komisje kobiece w ZK, ZMO, w Walcowni Zimnej Blach. Niestety jeszcze nie wszędzie pracownice mają swoje przedstawicielstwo w organizacji związkowej. Dotychczas komisji kobiecych nie powołano w Wydziale Przerobu Żużla, w Walcowni Drobnej, Wydziale Rur Zgrzewanych i w Gł. Energetyki (z wyjątkiem W-21).

Tą sprawą powinny koniecznie zająć się rady oddziałowe, które nie zawsze jeszcze wykazują należytą troskę o sprawy kobiece.

Komisja Kobieciana w HIL ma już swą utartą markę, cieszy się autorytetem i zaufaniem nie tylko kobiet. W sprawach interwencyjnych również mężczyźni — i to nie rzadko — zasięgają rad, szukają pomocy w trudnych problemach rodzinnych. Uzyskanie dobrych wyników należy przypisać również temu, że istnieje ścisła współpraca z Radą Zakładową HIL, niosącą pomoc Komisji Kobiecianej na co dzień, we wszystkich sprawach. Komisja liczy także na szerszą pomoc zespołu kobiecego istniejącego przy KF PZPR, który przez kontakty z pracownikami — członkami partii potrafi przecież w większym stopniu zainteresować je kobiecymi problemami, wyłonić nowe aktywistki, których mimo wszystko ciągle mamy za mało. Bardzo istotną sprawą jest także „wygospodarowanie” przynajmniej jednego etatu w Główniej Komisji Kobiecianej. Pracy jest tak dużo, jak wymagają tego potrzeby trzeczysięcznej rzeszy kobiet zatrudnionych w hucie.

(DR)

KORESPONDENCI PISZA

Walcownicy w TRZZ

Założone pół roku temu w Walcowni Gorącej Blach koło Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich odznacza się żywą działalnością. W pierwszym okresie nacisk został położony na umocnienie i rozwój liczebny koła. W szeregach TRZZ pracuje obecnie 16 walcowników. Głównym kierunkiem ich działalności jest popularyzacja wśród załogi huty polskich ziem zachodnich oraz udział w pracach Towarzystwa.

Przykładem przy walcowni Gorącej i jego pożyteczna działalność powinny pobudzić inne wydziały naszej huty do zakładania kół TRZZ. Chętnie pomożemy w tym — służąc informacjami — pełnomocnik Zarządu Miejskiego TRZZ w Nowej Hucie.

Przy okazji warto poinformować, że jutro tj. w niedzielę 16 bm, odbędzie się o godzinie 16 w hali sportowo-widowiskowej huty wieczór pieśni, muzyki i tańca organizowany przez Zarząd Miejski TRZZ. Udział w tej imprezie zapowiedział znany działacz Warmii i Mazur, poseł na Sejm Walter Półny.

HENRYK MADOWICZ
Korespondent
z Walcowni Gorącej



Niesłabnącym powodzeniem u dzieci i młodzieży cieszy się grana ostatnio w Teatrze Ludowym sztuka pt. „Przygody Sindbada Żeglarskiego”. Na zdjęciu: w roli kapitana — od lewej — Tadeusz Szaniecki, na sznurkowej drabince okrętowej starszy marynarz — Jacek Kwinta, leżą: chudy marynarz — Jan Maczka, wysoki marynarz — Jan Brzeziński i od prawej Sindbad — Jan Jogała.

Głos Młodych

POD RED. J. Z.

Chodzi o dobry klimat

(DWUGŁOS O WARSZAWSKIEJ NARADZIE
MŁODYCH RACJONALIZATORÓW)

Niedawno odbyła się w Warszawie narada racjonalizatorów zorganizowana przez KC ZMS. Spotkanie młodych twórców połączone było z otwarciem wystawy osiągnięć ruchu racjonalizatorskiego. Wzięli w niej udział także przedstawiciele naszej huty: Z. Guziak, S. Wronka, inż. J. Ranczakowski i sekretarz KF ZMS Marian Tuszcza. Ponieważ narada ma duże znaczenie dla rozwoju myśli technicznej zwróciliśmy się do inż. Ranczakowskiego i M. Tuszczy o krótkie wypowiedzi na temat warszawskiego spotkania.

— Na naradzie — mówi sekretarz przedyskutowano dotychczasową pracę i trudności młodych racjonalizatorów, którzy borykają się z wieloma kłopotami w urzeczywistnianiu swoich pomysłów i usprawnień. Z ciekawą inicjatywą wystąpiła Fabryka Samochodów Osobowych na Żeraniu. Zapoczątkowała ona tworzenie brygad pomocy technicznej, które zajmują się realizacją wniosków, wiadomo bowiem że największą trudnością jest wykonawstwo pomysłów racjonalizatorskich. Okazuje się, że huta nie jest tu odosobniona.

Ciekawie zaprezentowali się młodzi racjonalizatorzy na wystawie ich osiągnięć. Wystawy te będą organizowane co dwa lata, mają stanowić przegląd dorobku na odcinku usprawniania produkcji. Zgłoszono też postulat udziału polskich racjonalizatorów w wystawie „mistrzów przyszłości” w NRD.

— Jakże wnioski praktyczne wysunęła narada pod adresem ZMS? — Potwierdziła znany fakt, że młodzież interesuje się wynalazczością i usprawnianiem produkcji, należy stworzyć jej odpowiedni klimat do wprowadzania w życie pomysłów i wniosków. Musimy więcej uwagi poświęcać temu zagadnieniu, łączyć go z rozmiarem osobistych (hobbystycznych) zamiarów do majsterkowania.

O klimacie, ściśle o potrzebie stworzenia właściwej atmosfery dla wynalazczości dużo powiedział nam drugi rozmówca inż. Ranczakowski. Posłuchajmy.

— Chciałbym przede wszystkim zwrócić uwagę na niezawężanie problemu wynalaz-

czości do racjonalizacji. Chodzi przecież o szersze rozumienie tego słowa, o rozwój nowych rozwiązań technicznych w produkcji, o prawdziwy postęp techniczny w zakładzie pracy. Niestety brak jest odpowiedniego klimatu do tak pojmowanej racjonalizacji. W naszej hucie również. Problem utrudniają różne zarządzenia.

Podjęliśmy na przykład swego czasu akcję tworzenia brygad racjonalizatorskich, których zadaniem miało być wykonawstwo wniosków, jednakże inicjatywa „nie zdążyła egzaminu” — z przyczyn od nas niezależnych. Jest bowiem zarządzenie ograniczające bezosobowy fundusz płac na ten cel, co w praktyce oznacza zaniechanie cenowego przedsięwzięcia młodzieży. Jest także sprawa honorarium za wnioski dla pracowników pełniących funkcje od mistrza w górę. Wprawdzie nowe prawo wynalazcze reguluje ją, lecz do tej pory nie ma zarządzeń wykonawczych, a minister nie anulował wydanego zarządzenia. Doceniając daleko idącą oszczędność wydaje mi się, że robimy ją — posługując się tu plastycznym przykładem na grzybkach, gdy tymczasem giną duże drzewa. Zmiany wymaga także sprawa wynalazków i patentów.

— To są sprawy wielkie, a co odnieść można bezpośrednio do kombinatu? — Narada jeszcze bardziej uwypukliła brak zainteresowania wynalazczością młodych twórców. Klub Techniki i Racjonalizacji poświęca im za mało uwagi (sekcja młodych pozostawiona jest sama sobie), nie interesuje się też zbyt tą sprawą Naczelna Organi-

cja Techniczna. Stąd i rezultaty nie są takie, jak być powinny: stały się nieproporcjonalnie do możliwości.

Sądymy, że dwugłos o warszawskiej naradzie nie wymaga komentarza. Oby tylko nie był przysłowiowym rzucaniem grochu o ścianę.

KOŁA TKKF W WYDZIAŁACH

W związku z inicjatywą tworzenia kół w wydziałach Stow. Krzewienia Kultury Fizycznej, które to sprawę poświadczył list otwarty na łamach „Głosu”, przystępuje się obecnie do konkretnego działania.

Komisja Zakładowa ZMS przesyła sa c zgłaszanie terminów zebrań, które obsługiwane będą przez przedstawicieli Zarządu Ogniska TKKF.

Sylwester w Ognisku Młodych

Już tylko dwa tygodnie pozostały do tradycyjnego Sylwestra. Podobnie jak w latach ubiegłych młodzież HIL bawić się będzie na kilku balach organizowanych przez hutę i Zakładowy Dom Kultury.

Największe zainteresowanie wzbudza sylwestrowa noc w Ognisku Młodych. Patronat nad nią objął ZMS, który organizuje zabawę dla aktywu. Przewidziane są oczywiście atrakcje i co najważniejsze — dobra orkiestra. Zapraszamy na bal w Ognisku rozprowadza sekretariat OM w godzinach pracy.

W OGNISKU MŁODYCH ZOBACZMY I USŁYSZYMY

- 16 bm. godz. 17 — Wieczorek tańeczny (big-beatowy).
- 17. bm. godz. 18.00 (Świętlica DMH) prelekcja mgr F. Daniela z cyklu „Człowiek i religia”.
- 18 bm. godz. 19.00 „Brazylia kraj i ludzie” — prelekcja red. T. Steca.
- 19 bm. godz. 18.00 Wieczorek big-beatowy.
- 20 bm. godz. 19.00 Zajęcia Rady Dziełaczów: prelekcja pt. „Przysmak święteczny”.
- 21 bm. godz. 19.30 Impreza rozrywkowa.



W ub. niedzielę odbył się w sali Teatru Ludowego w N. Hucie I — Dzielnicowy Zjazd Dziełaczów zorganizowany przez KD ZMS N. Huta. W programie Zjazdu omówiono rolę dziełaczów w życiu społecznym N. Huty, oraz wybrano nową Radę Dziełaczów. Po dyskusji i wyborach uczestnicy Zjazdu obejrżeli sztukę „Człowiek z gestem”.

Uczestniczki Zjazdu z zainteresowaniem słuchały ciekawego referatu o swej roli w życiu naszego miasta (zdjęcie powyżej).



I sekret. KD ZMS kol. M. Łanucha wręcza dyplom uznania za pracę organizacyjną jednej z aktywistek kol. Marli Czerwonec.

Tekst i fot. J. Brożek

Remanent zawiódł

10 lipca br. do kiosku nr 52 na os. Czyżyny-Lęg przybyła komisja remanentowa Inwalidzkiej Spółdzielni Przemysłowo-Handlowej. Nie był zdziwiony sprzedawca kiosku Eugeniusz Rozenthal (ur. 8. VI. 1911 r. zam. Nowa Huta, os. Krakowiaków 24/5), gdy inwentaryzatorzy wykazali manko w wysokości 8.672 zł. Nie zaczął powtórnego remanentu. Następnego dnia pokrył gotówką niedobór i przeszedł nad tym do porządku.

Przez kilka dni kiosk nr. 52 był zamknięty. Przyszła kolej na remanent zdawczo-odbiorczy, gdy nowa sprzedawczyni przejmowała kiosk. Przy dokładnym obliczeniu towarów wyszło na jaw, że wartość niedoboru przekracza kwotę 18 tys. złotych. Takie wysokie manko nie było niczym usprawiedliwione. Zaistniała kradzież. E. Rozenthal usiłował namówić sporządzających inwenturę towarów, by przewartościowali swe czynności na jeden dzień, co ułatwiłoby mu postaranie się o 10 tys. zł. Namowa zawiódła. Sprawą zajął się prokurator.

Z akt sprawy dowiedzieliśmy się także, że przeprowadzenie remanentu odbywało się raczej połowicznie. Rozenthal sam podawał ilość i jakość towaru, a inwentaryzatorzy ograniczyli się jedynie do czynności pisarskiej. Nierównomierne wpłaty do NBP z utargów dziennych świadczy o systematycznym przywłaszczaniu sobie poszczególnych kwot.

Sporządzający pierwszy remanent Zdzisław Słekiński (ur. 12. IV. 1927, zam. Kraków, ul. Curie-Skłodowskiej 12/2) i Jan Szpytman (ur. 20. VI. 1897 r. zam. Kraków, ul. Szlak 39/5) swą niedokładność przy pracy usprawiedliwiali brakiem fachowości i trudnymi warunkami spisowymi. Odpowiadając oni będą przed Sądem Powiatowym w Nowej Hucie.

Na marginesie manka w kiosku nr. 52 warto zwrócić uwagę na liberalność w polityce kadr Inwalidzkiej Spółdzielni Przemysłowo-Handlowej. Istnieje przepis zakazujący zatrudnienia w handlu osób karanych, a ominięto go w przypadku E. Rozenthal. (styr)

Szpilki

MAGIA IMPORTU?

MIŁY CZYTELNIKU!

Polacy, jak wiadomo, są bardzo podatni na zagraniczne mity, a my, Ludzie Południa: Krakowiaczy i Nowohucanie szczególnie przejawiamy cięgoty do tzw. oddechu szerokiego świata. Nie bez wpływu na kształtowanie się takiej postawy były legendy o karierach naszych szlachetnych Dziadów, co to tysiącami wyemigrowali na Zachódnie szlaki. W wyniku dalszego rozwoju wydarzeń historycznych wszystko co polskie, co u nas wyprodukowane — otrzymywało w pewnych kołach nieodwołalną etykietkę „chwały”.

Byłem kiedyś w charakterze gościa u pewnej znacznej rodziny. Jakież było moje zdumienie, gdy rezolutna gospodyni chcąc olśnić gości zagranicznym nabytkiem postawiła na stole oryginalny, wykonany w intymnym kremowym odcieniu porcelanowy nocniczek. Francuski. Prosto z Paryża.

Ostatnio jak się okazało, zacięni mężowie niektórych dzielnych żon przenoszą kult importu do działalności zawodowej. Oto

kilka przykładów z Huty. Swego czasu pracownicy pewnego wydziału upierali się przy konieczności zakupu autobusów „Fiat”. Było trochę szumu, krzyku — wreszcie sprowadzono „Jelcze”. Chodzą?

Byli tacy, którzy żądali importowania samochodów do posypywania jezdni piaskiem. Czy można przystosować polskie samochody? Okazało się, że tak.

Niedawno postawiono wniosek o importowanie elektrycznych strugarek ręcznych. Wyjaśniło się, że strugarki produkowane w Bydgoszczy są również dobre. Przykłady można mnożyć. W lecie tego roku zamontowano w Hali Pieców Węglanych krajowe pompy olejowe zamiast zagranicznych. Użytkownik przyjął te urządzenia warunkowo, do czasu otrzymania importowych. Trzeba było mienia nienagannej pracy, żeby skłonić ludzi do uznania wyższości krajowego produktu.

JERZY OLCZYK

P.S. I. Tym, którzy zachwycają się zagranicznymi wyrobami mogą zdradzić, że wielu handlarzy przysyła zagraniczne metki firmowe na konfekcji produkowanej z polskich materiałów na bazarze Różyczkino w W-wie i sprzedaje z grubym zyskiem właśnie tu w Krakowie i okolicach.

P.S. II. Zmienięm intowacje, aby Czytelnicy nie mylili moich felietonów z tymi, które pisze pod pseudonimem JEZ, red. Jerzy Waluski. Eo ipso — causa finita.

Rozmierzając per „Miły Czytelniku” rozumiem, że zwrot ten dotyczy także i przede wszystkim sympatycznych Czytelników.

POGODA

Już tylko tydzień dzieli nas od zimy astronomicznej i kalendaryzacyjnej, a prawdziwej zimy jeszcze nie ma. Na ulicach szaro, na plantacjach trawa jeszcze wciąż zielona. Przez kilka dni nawet przymrozków nie było. Tę łagodną aurę zawdzięczaliśmy załocie niskiego ciśnienia, która przewędrowała z zachodu i dała w początkowej fazie południowy wpływ powietrza. Do wzrostu temperatury (w środku zanotowano w Nowej Hucie plus 7 st. C) przyczynił się także wiatr halny, szalejący w Tatrach.

Z chwilą kiedy ośrodek niż przemieścił się na północny-wschód od Polski, a od zachodu zaczął się rozbudowywać klin wysokiego ciśnienia, wiatr skręcił z południowego na zachodni i równocześnie pochlodził. W najbliższych dniach temperatura spadnie o kilka stopni, możliwe będą opady, początkowo w postaci deszczu a później śniegu. Przy dalszej tendencji wzrostowej ciśnienia atmosferycznego wystąpią przejaśnienia i roz pogodzenia, co oczywiście doprowadzi do silnego wypromieniowania ciepła w nocy i tym samym do przymrozków.

PROMYK

O trzy samochody osobowe więcej w Nowej Hucie dzięki oszczędzaniu w PKO

Do tej pory mieszkańcy naszej dzielnicy otrzymali od PKO 33 samochody. W czasie ostatniego losowania szczęście nadal sprzyjało Nowej Hucie: padły tu bowiem 3 nagrody w postaci pięknych, importowanych samochodów osobowych.

Jedną z nagród — samochód marki Moskiewicz wylosował pracownik Oddziału Przewozów Stalownia, Wydziału Transportu Kolejowego Stanisław Sobieraj. Wygrana padła na książeczkę PKO nr 163118 UOZ. Z ob. Sobierajem, pełniącym funkcję odprawiacza pociągów w W-714, przeprowadzamy bliskawiczną rozmowę.

— Mielicie jedną książeczkę samochodową PKO, czy więcej?
— Tylko jedną. Widocznie — jeżeli szczęście dopisze —

wystarczy tylko jeden los. Zresztą nie spodziewałem się, że ot, tak po prostu z dnia na dzień, stanę się właścicielem pięknego Moskiewicza.

— A co z garażem?

— Mieszkam w hotelu na osiedlu Młodości, niestety nie mam na razie warunków, aby utrzymać samochód.

— Wobec tego radzimy pozostawić wkład na książeczkę dalej, może szczęście jeszcze raz się uśmiechnie...

Dwa dalsze samochody z ostatniego losowania przypadły paniom. Wartburga typu Standard otrzymała Janina Mazur z Nowej Huty (książeczka nr. 224543 UOS), Wartburga typu De Luxe — Danuta Buchta, również z Nowej Huty (książeczka nr. 99926 UO).

Kolejne losowanie książeczek PKO premiowanych samochodami osobowymi odbędzie się 26 stycznia 1963 roku w Krakowie. Wezmą w nim udział książeczki, które zostały otwarte do 30 września br. Tym zaś spośród mieszkańców Nowej Huty, którzy nie otworzyli sobie jeszcze książeczek samochodowych PKO, a mają odpowiedni wkład, przypominamy, że do 31 grudnia można otwierać książeczki, biorąc po raz pierwszy udział w losowaniu nagród 26 kwietnia przyszłego roku.

jd



Ale zabawa!
„Samochodiarzami” jesteście już od dzieciństwa...
Fot.
S. Gawliński

Ochrona zdrowia tematem sesji DRN

21 bm., o godz. 9, w klubie osiedlowym „Wersalik” odbędzie się ostatnia w tym roku sesja DRN, poświęcona zagadnieniom ochrony zdrowia mieszkańców dzielnicy i pracowników HiL.

bs

Zimowe ferie za pasem

Już za kilka dni rozpoczyna się zimowe ferie świąteczne dla młodzieży. Jak w latach ubiegłych Wydział Oświaty Prezydium DRN myśli o tym, aby uczniowie szkół podstawowych mogli spędzić okres wolny od nauki jak najprzyjemniej. W czasie ferii planuje się otwarcie świetlic szkolnych, gdzie w godzinach od 10 do 16, przy stałych dyżurach członków komitetów rodzicielskich, prowadzone będą zajęcia dla młodzieży.

O ile dopisze pogoda, dzieci korzystając będą mogły z kilku lodowisk na boiskach szkolnych, w szkołach nr: 85, 81, 83 i 80. Ślizgawki te zapewne nie zaspokoją wszystkich potrzeb amatorów sportu łyżwiarskiego, dlatego apelujemy do komitetów osiedlowych, aby na wszystkich możliwych miejscach urządziły własne lodowiska dla dzieci swojego osiedla.

Dla najmłodszych mieszkańców dzielnicy czynne będą w godzinach od 10 do 16 wszystkie plac zabaw, na których pełni mają dyżury dozorczy. Sądymy, że i tutaj duże pole do popisu jest dla komitetów osiedlowych, mogących zapewnić malcom właściwą opiekę i rozrywkę.

Szkolny Ośrodek Sportowy zorganizuje w okresie ferii zimowych wyjazdy do MDK

w Krakowie dla młodzieży szkół podstawowych pragnącej nauczyć się pływania. Ośrodek ten prowadzić będzie również zajęcia w salach gimnastycznych szkół nr: 83, 85, 87 i 91. Wielką atrakcją dla młodzieży stanowią będą kuligi, urządzane przez szkolny ośrodek turystyczno-krajoznawczy do szkół wiejskich. Oby tylko śnieg dopisał!

Ciekawie zapowiadają się także liczne bale choinkowe dla dzieci i młodzieży, na których najmłodszy mieszkańcy dzielnicy będą mogli wziąć udział w zgaduj-zgadulach, loteriach fantowych i innych imprezach.

bs

JEDNYM ZDANIEM

Dzięki naszej natance, dyrektorka MHD zmieniała swą decyzję i ciastkarnia „Bambo” otwarta jest obecnie również w niedzielę w godz. od 12 do 21.

*

Podziwiamy pracowników Urzędu Pocztowego przy osiedlu Zielonym, która dosłownie dwój się i trol, by naleźć i szybko obsłużyć licznych klientów. Bo też przyjmowanie listów, sprzedaż znaczków i druków, załatwianie telegramów, rozmów telefonicznych i przyjmowanie paczek — to stanowczo za wiele, jak na jedną osobę...

*

Centralnie położony punkt usługowy Spółdzielni „Gromada” przy Placu Centralnym nie przyjmuje niestety obuwia do naprawy ekspresowej. Czy nie można tego zmienić?

Mieszkańcy Wzgórz Krzesławickich wybrali nowy Komitet Osiedlowy

Dużo poważnych bolączek mieszkańców Wzgórz Krzesławickich pozostawało dotychczas niezatwierdzonych, gdyż Komitet Osiedlowy istniał tylko na papierze, nie przejawiając żadnej działalności. Dobrze się stało, że Prezydium DRN w Nowej Hucie zdecydowało się na radykalne posunięcie i podjęło uchwałę o rozwiązaniu starego Komitetu.

W piątek, 7 grudnia mieszkańcy Wzgórz Krzesławickich wyłonili swe nowe przedstawicielstwo. Do Komitetu Osiedlowego weszli ob. Korfanty, jako przewodniczący, ob. ob. Stanisławski i Marszałek jako z-cy, sekretarzem wybrano ob. Kowalewską, a skarbnikiem ob. Gawętek.

Zyczymy nowemu Komitetowi owocnej działalności. Sądymy, że organizacje i instytucje, do których zwróci się Komitet, nie odmówią swej pomocy przy realizacji zamierzeń mogących poprawić szczególną sytuację tego osiedla.

(Jol)

5 ton słodczy choinkowych dla naszej dzielnicy

W sklepach cukierniczych przed świętami panuje ożywiony ruch. Na ogół nie można narzekać na większe braki w różnego rodzaju słodczych. Jest dużo czekolady, cukierków na choinkę a także świetnie nadających się na upominki zesławów słodczych i bombonierek.

W najbliższych dniach do naszych sklepów nadejdą przetwory warzywno-owo-cowe z importu, a także likiery, szampary radzieckie, wina zagraniczne. Nie będzie kłopotu z kupnem maku, rodzynków, proszku do pieczenia, cukru waniliowego. Pokazały się ostatnio również orzeszki ziemne, ulubione zwłaszcza przez dzieci.

Nowohucki handel jest dostatecznie zaopatrzony w tak niezbędne artykuły, jak cukier i mąka, marmolada, ogórki konserwowe i tym podobne artykuły. Aby zabezpieczyć zwiększone zapotrzebowanie — przedświąteczne, pracownicy MHD art. spożywczych pracowali w ub. niedzielę przy wyładowywaniu towarów do sklepów.

(bs)

MAŁA KRONIKA KULTURALNA

DLA MIŁOŚNIKÓW ASTRONOMII

Z inicjatywą ZDK HiL i Towarzystwa Astronomicznego w Krakowie w Domu Kultury powstał ostatnio „Klub Kosmiczny”. Przed kilku dniami odbyło się zebranie organizacyjne, na którym ustalono terminy spotkań (w każdy piątek, o godz. 18) oraz w ogólnych zarysach opracowano program działalności Klubu. Składają się na niego: przeglądy filmów astronomicznych i astronautycznych, produkcji radzieckiej i amerykańskiej, wieczory dyskusyjne na temat nowości kosmicznych, oraz interesujące wykłady.

W planach Klubu przewidziane jest zorganizowanie własnej pracowni, w której wykonywać będzie można teleskopy, z materiałów dostarczonych przez PTMA. Planuje się także wycieczki, m. in. do obserwatorium krakowskiego, do Niepołomic, gdzie buduje się obecnie nowe obserwatorium.

Wpisz przyjmują sekretariat ZDK HiL, ul. Majakowskiego 2 (tel. 427-65), w godz. od 12 do 18.

ZAKŁADOWY DOM KULTURY ZAPRASZA:

...na wieczór teatralny p.n. „Dzieje Trystana i Izoldy”, w adaptacji, reżyserii i wykonaniu Danuty Michałowskiej, który odbędzie się w sali kina „Sfinks” w dniu 17 bm., o godz. 18.

...na kolejne spotkanie Klubu „Zrób To Sam” pt. „W czym na Sylwestra” w Domu Kobiety w dniu 18 bm., o godz. 18.

...na premierę Teatru Lalek pt. „Nasze zabawki”, 19 bm., o godz. 11.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZAHARA TADEUSZ — zgubił legitymację szkolną wydaną w Zasadniczej Szkole Elektrycznej w Nowej Hucie.

KISIAŁA WILHELM — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

SUD ZDZISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

RYŃCA STANISŁAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

SZWAJKOWSKI JAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

FUDAŁEJ STANISŁAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

KRUCZEK KAZIMIERZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

SCYLINA JÓZEF — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

SALOMONOWI BOLESŁAWOWI skradziono stałą przepustkę wydaną w HiL.

KUCHTA RYSZARD — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

SZYMAŃSKI TADEUSZ — zgubił legitymację studencką wydaną przez AGH w Krakowie.

NIZIOŁ TADEUSZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

KRÓL WŁADYSŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

KULAGA IGNACEMU — skradziono stałą przepustkę wydaną w HiL.

KACZMARCZYK JÓZEF — zgubił tymczasową przepustkę wydaną w HiL.

SZCZUREK WIESŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

BAKALARZ EUGENIUSZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

GRZESIK ROMAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

SALASA ROMAN — zgubił stałą przepustkę wydaną przez NPT w HiL.

MAJCHER EUGENIUSZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

ODZIEWA JULIAN — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

KISKARZ BOLESŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

JĘCZMIONEK HENRYK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

BORYCZKA ANTONI — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

HETTWER LUDWIK — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

RAMA STANISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

CIEPIELA T. — zgubił legitymację ubezpieczeniową wydaną w HiL.

KOCHAŃSKI BRONISŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

WICZKOWSKI EDWARD — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

OBWARZANEK MIECZYSŁAW — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

DOMAGAŁSKI BOLESŁAWOWI — skradziono stałą przepustkę wydaną w HiL.

CZERWIEC STANISŁAW — zgubił tymczasową przepustkę wydaną przez Elektromontaż HiL.

NOWAK TADEUSZ — zgubił rodzinną legitymację ubezpieczeniową wydaną w HiL.

KWATRA ZOFIA — zgubiła legitymację Związków Zawodowych i legitymację ZMS.

DRUKAŁA WŁODZIMIERZ — zgubił stałą przepustkę wydaną w HiL.

GO GDZIE KIEDY?

KINA

SWIATOWID — godz. 15.45, 18 i 20.15. Od 14-16 bm. „Dni powszednie i święta” — prod. radzieckiej (panorama), dozwolony od lat 14. Od dnia 17 do 23 bm. „Nigdy w niedzielę” — prod. greckiej, dozwolony od lat 18-tu. **SWIATOWID** — Mała Sala godz. 15, 17 i 19 do 15 bm. „Wszyscy na scenie” — prod. USA, dozwolony od lat 16. Od 16 do 18 bm. „Marcin w obłokach” — prod. jugosłowiańskiej, dozwolony od lat 12, od 20 do 23 bm. „Polawiacze gąbek” — prod. radzieckiej, dozwolony od lat 16. **PORANEK** w niedzielę 16 bm. „Małe dramaty” — godz. 11.15, — prod. polskiej, dozwolony od lat 12. **SWIT** — godz. 16, 18 i 20. Od 14 do 16 bm. „Panielskie lata” — dramat prod. radz., dozwolony od lat 16. Od 17 do 23 bm. „Prawda” — dramat francuski, dozwolony od lat 16. **SWIT** — Mała Sala, godz. 15, 17 i 19 do 15 bm. „Czyste niebo” — prod. radzieckiej, dozw. od lat 16. Od 16 do 19 bm. „Ostatni świadek” — prod. NRF, dozwolony od lat 16, 20 do 23 bm. „Mąż swojej żony” — prod. polskiej, dozwolony od lat 12. **PORANEK** w niedzielę 16 bm. (zestaw bajek). „Awantury Arabskie” — godz. 11.15 i 12.30. **SFINKS** — do 16 bm. „Deszczowa piosenka” — prod. USA, od lat 16, pocz. godz. 15.45, 18 i 20.15. Od 17 do 19 bm. „Nóż w wodzie” — prod. polskiej, od lat 16. Poc. godz. 16, 18 i 20. Od 20 do 23 bm. „Dziewczyna z wyspy” — prod. meksykańskiej, dozwolony od lat 16, godz. jak wyżej. **BALADYNA** — 15 do 16 bm. „Złote psisko” — film, młódz. W. Disneya. Od 19 do 20 bm. „Alibi nie wystarcza” — prod. czeskiej, dozwolony od lat 18. **KOLOROWE** — od 14 do 16 bm. „Zebro Adama” — prod. USA, dozwolony od lat 16. Od 18 do 20 bm. „Meza-

lans” — prod. węgierskiej, dozwolony od lat 14.

TEATR LUDOWY

15 bm. godz. 19.15 „Klatka — Kondukt”, 16 bm. godz. 10.00 „Przygody dzielnego żeglarsza Sind-Bada” (przedstawienie zamknięte), godz. 19.15 „Człowiek z gestem”, 17 bm. Teatr nie czynny, 18 bm. godz. 11.00 „Przygody dzielnego żeglarsza Sind-Bada”. 19, 20 i 21 bm. Teatr nie czynny.

TELEWIZJA

SOBOTA 15 bm. godz. 9.40 „Humoreska” film prod. USA, 11.45 Program dla szkół: Biologia, 16.15 Koncert Zespołu Pieśni i Tańca AGH w Krakowie, 17.15 Telewizja Katowice informuje, 17.30 „Co zobaczymy” — program dla dzieci, 17.45 „Konkurs milionów” — dla młódz., 18.40 „Oficyna Pegaza”, 19.20 Dziennik Telewizyjny, 19.50 Dobranoc, 20.00 Międzynarodowy program estradowy z okazji 10-lecia Telewizji NRD, 22.30 Ostatnie wiadomości, 22.35 „Humoreska”.

NIEDZIELA 16 bm. godz. 9.00 Kurs rolniczy, 10.00 Spotkanie dzieci w telewizji, 11.30 Program sportowy, 12.30 Poranek muzyki operowej, 14.00 Koncert zespołów amatorskich Zw. Zawodowych, 15.00 Niedzielnia Biesiada, 15.55 Polska Kronika Filmowa, 16.05 „W Krainie Disneya”, 16.55 Program dla dzieci, 17.15 „Noc księżycowa” program rozrywkowy. Groteska St. Lema, 18.00 „Politechnika — Uniwersytet” — teleturniej, 19.00 „Chwila wspomnień” kronika filmowa z 1917 r., 19.30 Dziennik Telewizyjny, 20.05 Sportowa Niedziela, 20.35 „Wizyta w Marsylii” film fab. prod. USA, dozwolony od lat 16.

Usługi dla Ludności

w zakresie:

DRUKÓW wszelkiego rodzaju, **OPRAW** INTROLIGATORSKICH, **PIECZĄTEK GUMOWYCH** — oraz **RYTOWANIA** obrączek ślubnych, tabliczek na drzwi z tworzywa sztucznego oraz dostarczonego materiału, faksymile itp.

wykonuje terminowo

NOWOHUCKA DRUKARNIA P.T.

Nowa Huta, Osiedle Hutnicze 7 — tel. 414-58, 438-12, 422-72.

W OBIIEKTYWIE



W Ognisku Młodych ZMS wśród licznych organizowanych tam imprez powodzeniem cieszy się zawsze Zgaduj-Zgadula. Tym razem była tematyka z geografii. Na zdjęciu: Ryszard Taedling wręcza nagrodę finalistce konkursu Marii Styrcie.



Kawiarnia „Krasnoludek”. Kawa, wino i zamyślenie, ładnie buzie dziewcząt. Aha! I jeszcze papierosy. Tekst i fot. S. Gawliński



W sklepach z zabawkami widać już wzmożony przedświąteczny ruch. Nic dziwnego, bowiem Dziadek Mróz chodzi po naszych domach przez dobre półtora miesiąca.



Kącik filatelistyczny

W 20 rocznicę śmierci Janusza Korczaka



12-go listopada br. weszła w obieg nowa seria znaczków polskich, wydana z okazji 20-tej rocznicy bohaterskiej śmierci Janusza Korczaka — pedagoga, wychowawcy i przyjaciela dzieci. Ten wielki społecznik, który całe swoje życie poświęcił na pracę dla

MODA

Jeszcze jedna czapeczka z serii modnych odkryć głowy. Praktyczna, bo można dobrze ochronić uszy.



HUMOR — RYS. B. DZIEKAN



Powrót taty...

— Co oni ode mnie chcą? — Przecież ja im nic nie robię.

Problemy obyczajowo-moralne społeczeństwa radzieckiego, to tematyka, do której chętnie sięgają twórcy filmu Kraju Rad. Tę rodzący filmem jest barwny obraz produkcji radzieckiej pt. „Panieńskie lata”. Zrealizowany przez młodą ekipę twórczą, w reżyserii Leonida Estrina, ten interesujący dramat psy-

Do sławy filmu przyczyniła się w głównej mierze Brigitte Bardot, będąca w okresie realizacji filmu u szczytu popularności. Clouzot potrafił też uzyskać od BB kreację niezwyklej wartości.

Zrealizowany w 1961 roku film produkcji radzieckiej pt. „Dni powszednie i święta”,

tajdże. Nie ma tu „normalnej” akcji, lecz jest to film o bezimiennych bohaterach pracy, radziecka „nowa fala”. Obraz oparty na scenariuszu J. Siemionowa stanowi ciekawą pozycję repertuarową, cechuje go bowiem wiele świeżości realizatorskiej, dobrze oddany klimat i mało dydaktyki. Dobry polski dubbing zrealizował reżyser M. Bartoszek. Film dozwolony od lat 14.

Znakomitą rozrywkę stanowić będzie uroczą komedia z „Dziećmi Pireusu” pt. „Nigdy w niedzielę”. Film posiada doskonale tło obyczajowe, jest świetnie grany, i ze świetną muzyką, dlatego każdy powinien go oglądać z dużym zainteresowaniem. W roli głównej, amerykańskiego turysty

Kalejdoskop filmowy

Urodzaj dramatów W syberyjskiej tajdze Z „Dziećmi Pireusu”

chologiczny przedstawia nam historię młodego człowieka, jego tragedię życiową. Mimo, że jest on wartościowym pracownikiem, doprowadza do ruiny szczęścia rodzinnego, które sam zbudował. W rolach głównych zobaczymy: E. Koszman, A. Dubrowina, P. Morozienko, M. Kriuczokow, S. Charitonowa. Film opracowany w dubbingu.

W sali kina „Świt” zobaczymy ponadto dramat produkcji francuskiej, odznaczony „Grand Prix du Cinematographie Francaise” za rok 1960 pt. „Prawda”. Reżyser filmu H. G. Clouzot (znany nam m. in. z filmów: „Cena strachu” i „Widmo”) jest specjalistą od precyzyjnego rozgrywania najbardziej dramatycznych akcji. I w „Prawdzie” pomógł zorganizować w jednolitą całość trudny materiał filmowy.



Brigitte Bardot w filmie „Prawda”.

przedstawia nam migawki z życia budowniczych nowej linii kolejowej w syberyjskiej

dobijającego do portu w Pireusie, występuje Jules Dassin, Amerykanin, pochodzenia francusko-rosyjskiego, zdolny reżyser i aktor, znany naszej publiczności z filmu „Rififi”. Dassin napisał sam scenariusz i sam reżyserował „Nigdy w niedzielę”. Film pochwała swobodę, wolność i niezależność jednostki może w sposób trochę zabawny. Jest przy tym pełen humoru, utrzymany w doskonałym tempie, imponuje błyskotliwym dialogiem. Niezrównaną odtwórczynią roli głównej jest Melina Mercouri, która otrzymała nagrodę w Cannes w 1960 roku dla najlepszej aktorki. (bs)



TYTUŁ: „CZTERY PUNKTY NA MAPIE”.

AUTOR: JAN DANECKI.

TREŚĆ: Są to spostrzeżenia, zebrane przez autora na trasie: Kazachstan, Świe-dziowski na Uralu, Azerbejdżan, Ryga. W książce znajdziemy fragmenty bujnej i różnorodnej problematyki, ciekawych przemian, które dokonują się

niemal z dnia na dzień w ZSRR. **WYDAŁO: WYDAWNICTWO MON, CENA 13 ZŁ.**

*

TYTUŁ: „KATASTROFA”

AUTOR: GIEORGIJ WŁADIMIR.

PRZEKŁAD: JERZY BRZĘCZKOWSKI.

TREŚĆ: Ciekawy debiut młodego pisarza radzieckiego. Bohater książki, ryzykant, ogarnięty pasją zarobku, w pewnym stopniu pozyskuje sobie „sympatię czytelnika, kiedy ostatecznie ryzykuje życie... nie dla pieniędzy.

WYDAŁ: PIW, CENA 8 zł.

*

TYTUŁ: „PUNKT ZERO-WY”.

AUTOR: MARTIN GRE-GOR — DELLIN.

PRZEKŁAD: JULIUSZ STROYNOWSKI.

TREŚĆ: Powieść młodego, zachodniemieckiego pisarza wybrana została spośród sześciuset prac, nadesłanych na konkurs młodych autorów. Treścią książki są doznania i re-

fleksje twórców bomby atomowej, eksplozje doświadczenia itp.

WYDAŁ: PIW, CENA 22 ZŁ.

*

TYTUŁ: „MIRAŻE ZDROWIA”.

AUTOR: RENE DUBOS.

TŁUMACZENIE: PROF. DR T. KIELANOWSKI.

TREŚĆ: Autor omawia szereg zagadnień, np. wpływ środowiska na stan zdrowia człowieka, zagadnienia przystosowania biologicznego i społecznego wpływu chorób na cywilizację i inne.

WYDAŁO: PZWL, CENA 22 ZŁ.

*

TYTUŁ: „ŻYCIE CODZIENNE W GRECJI”.

AUTOR: EMILE MIREAUX.

TREŚĆ: Tematem książki jest życie starożytnych Greków w epoce Homera, ich obyczaje, wierzenia, zabawy i rozrywki. Wszystkie zagadnienia traktowane są w sposób źródłowy i naukowy. **WYDAŁ: PIW, 38 ZŁ.**

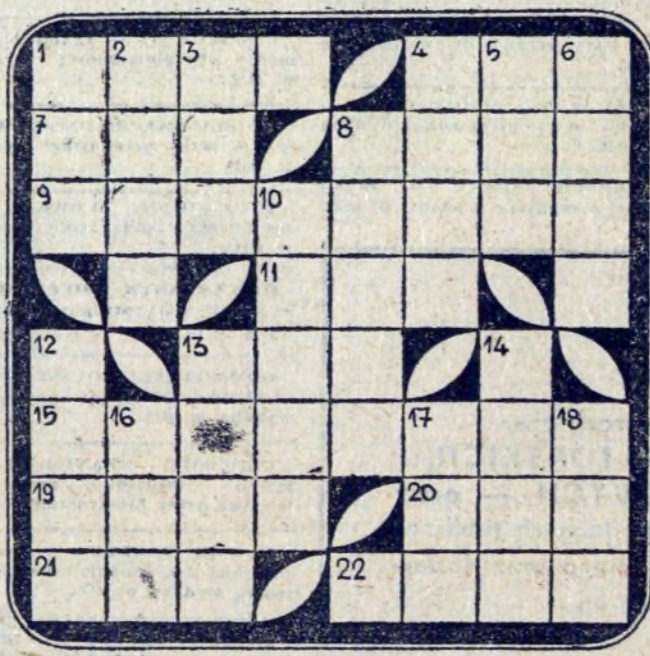
Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Kra-sowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynku „B”, klatka „B” — Telefon: Kierownik Ośrodka 424-55, Sekretarz odpowiadający redakcji centrala 461-19, wewn. 47-69. Sekretariat administracyjny 55-61. Rozgłosnia Zakładowa 44-68.

Drukarnia Prasowa Kraków, ul. Wielopole 1

H-28

Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. trafia tam łapówka, 4. niesie ją rzeka na wiosnę, 7. od błoda do kolana, 9. występuje w galenie, 9. taniec w bardzo szybkim tempie, 11. jednost-

ka wartości odżywiania niemowląt, 13. zwierze gminy we Francji, 15. żyje w rzekach amerykańskich i chińskiej rzeki Jangcy-clang, 19. jeśli wychodzisz o-

bronną — wychodzisz bez szwanku, 20. złość, 21. wpływa do Włgi, 22. termin, jaki spotyka się przy badaniu krwi.

PIONOWO: 1. tak się potocznie nazywa wodny roztwór wodorotlenku sodu lub potasu, 2. imię twórcy „Sonetów krymskich”, 3. napisał „Pieśń o ziemi naszej”, 4. można komuś zadać, 5. szereg pokoleń, pochodzących od jednego przodka, 6. poręka na wekslu, 8. Straszny dwór, 10. drugie co do wielkości jezioro w Europie, 12. karciana dzwonka, 13. minerał łupliwy, używany do wyrobu szybek ogniotrwałych, 14. długi rów, 16. przestraszyć, 17. wierzchołek masztu, 18. radioaktywny pierwiastek chemiczny.

UZUPEŁNIANKA

W miejsce kresek wpisać dwie litery tak, aby powstały pełne wyrazy 6-literowe. Litery dopisane czytane kolejno w poszczególne wyrazy dadzą rozwiązanie.

NO — CE
NA — SK
KR — KA
UR — EK
KA — EL
AL — TY
WY — NA
AN — NA
RE — NT
PO — EP
KA — UB
BR — IA
ŚW — RK

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 21. XII. br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopercie „Rozrywki umysłowe”. Wśród Czytelników, którzy nadesła prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozstrzyga nagrody w postaci BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ

Z NR 49 (313)

KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. oda, 4. dół, 6. cewka, 7. jonosfera, 12. rogi, 13. ryza, 14. Desdemona, 19. eureka, 20. akr, 21. por.

PIONOWO: 1. obój, 2. acan, 3. kwas, 4. dane, 5. laka, 8. Opole, 9. obiad, 10. forum, 11. rezon, 14. duma, 15. ster, 16. Eryk, 17. okap, 18. azur.

SZYFROGRAM

„Podstawowym miernikiem wartości obywatela jest jego praca dla kraju, jego realny wkład w budowę socjalistycznej Polski”

(Władysław Gomułka)

Wyrazy pomocnicze: 1. socjalizm, 2. podstawa, 3. świadectwo, 4. wesele, 5. prymulka, 6. kolekcjonerstwo, 7. milicja, 8. biuro, 9. Jaga, 10. jabłko, 11. trędowny, 12. gryps, 13. wyjednanie,